Nr. 230 Poniedziałek, 6 Października 1884. Rok 74

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za IV ćwierćrocze w miejscu 3 złr., **pocztą 4** złr.; za miesiąc październik w miejscu 1 złr., **pocztą 1** złr. **35** cnt. Z *Przewodnikiem* za IV ćwierćrocze w miejscu 3 złr. 75 ct., **pocztą 4** złr. **75** cnt.; za miesiąc październik w miejscu 1 złr. 30 ct., **pocztą 1** zł.; **65** cnt. — Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Nowo przystępujący pp. prenumeratorowie, otrzymać mogą na żądanie, bezpłatnie, początek powieści Z. Sarneckiego „Złote Serce".

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Wedle reskryptu wys c. k. Ministerstwa handlu z 9 sierpnia 1884 l. 23.447, została druga roczna taksa za udzielony Edmundowi Schmei, na dniu 27 czewca 1883 r. wyłączny przywilej na ulepszenia przy młynach do czyszczenia i mielenia ziarn, a w szczególności przy młynach tarczowych, uiszczona i uiszczenie to zostało zarejestrowane.

Co się do powszechnej podaje wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, dnia 21 września 1884.

W miesiącu sierpniu był przebieg chorób epidemicznych w kraju następujący:

W powyższym okresie czasu wzmógł się stan czerwonki i płonicy, natomiast zmniejszył się stan ospy, odry, dyfteryi, tyfusu plamistego i brzusznego i kokluszu.

Czerwonka panowała przeważnie w powiatach: nowosądeckim, pilzneńskim, wielickim, krakowskim, jasielskim, tarnobrzeskim i żywieckim; z leczonych 758 mężczyzn, 757 kobiet i 1497 dzieci, wyzdrowiało 431 (56·9 prc.) mężczyzn, 458 (60·5 prc.) kobiet, 730 (48·8 prc.) dzieci, umarło 49 (6·5 prc.) mężczyzn, 46 (6·1 prc) kobiet i 291 (1·9 prc.) dzieci.

Odra panowała w 5 powiatach i tyluż miejscowościach; z leczonych 3 mężczyzn, 7 kobiet i 121 dzieci, wyzdrowiało 3 mężczyzn, 7 kobiet i 91 (75·2 prc.) dzieci, umarło 14 (11·6 prc.) dzieci.

Płonica panowała w 6 powiatach i tyluż miejscowościach; z leczonych 4 mężczyzn, 5 kobiet i 100 dzieci, wyzdrowiało 2 (50 prc.) mężczyzn, 1 (?0 prc.) kobiet i 53 (53 prc.) dzieci, umarło 24 (24 prc.) dzieci.

Dyfterya panowała tylko w powiecie kołomyjskim i jednej miejscowości, a chorowała 1 kobieta i 6 dzieci; kobieta wyzdrowiała a 6 dzieci umarło.

Tyfus brzuszny panował w 12 powiatach i tyluż miejscowościach; z leczonych 81 mężczyzn, 79 kobiet i 59 dzieci, wyzdrowiało 59 (72·8 prc.) mężczyzn, 49 (62 prc.) kobiet i 46 (77·9 prc.) dzieci, umarło 5 (6·2 prc.) mężczyzn, 7 (8·9 prc) kobiet i 4 (6·8 prc.) dzieci.

Tyfus plamisty panował tylko w jednej miejscowości samborskiego powiatu, a chorowało 2 mężczyzn, 3 kobiety i 1 dziecko, którzy jeszcze pozostali w leczeniu.

Koklusz panował przeważnie w powiecie: buczackim, brzozowskim, stanisławowskim, rohatyńskim i tłumackim; z leczonych 257 mężczyzn, 289 kobiet i 7130 dzieci, wyzdrowiało 173 (67·3 prc.) mężczyzn, 163 (58·1 prc.) kobiet i 4105 (57·6 prc.) dzieci, umarło 3 (1·2 prc.) mężczyzn i 400 (5·6 prc.) dzieci.

Ospa panowała w 10 powiatach i tyluż miejscowościach; z leczonych szczepionych 4 mężczyzn, 5 kobiet i 26 dzieci i nieszczepionych 10 mężczyzn, 8 kobiet i 51 dzieci, wyzdrowiało z szczepionych 4 mężczyzn, 3 (60 prc.) kobiety i 11 (42·3 prc.) dzieci, z nieszczepionych 5 (50 prc.) mężczyzn, 4 (50 prc.) kobiety i 23 (45·1 prc.) dzieci, a umarło z szczepionych 5 (19·2 prc.) dzieci, z nieszczepionych 1 (10 prc.) mężczyzn, 2 (25 prc.) kobiety i 17 (33·3 prc.) dzieci.

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, d. 18 września 1884.

C. k. rząd krajowy bukowiński, odezwą z 17 września b. r. l. 8606 uwiadomił, że na lokalnej kolei czerniowiecko nowosielickiej stacye kolejowe: Sadogóra, Bojan i Czerniowce, ustanowione zostały w myśl §. 10 rozporządzenia wykonawczego z dnia 12 kwietnia 1880 Dz. p. p. nr. 36 jako stacye do ładowania i wyładowania zwierząt przeżuwających

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 27 września 1884.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 października.

W historyi wojennej Anglii z lat ostatnich, nieodznaczającej się bynajmniej wiekopomnemi wypadkami, bohaterska działalność generała Gordona w Chartumie jest bez wątpienia najwspanialszym epizodem. Z niedowierzaniem i uśmiechem politowania świat cały przyjął przed 7 miesiącami wiadomość o wyjeździe Gordona do Egiptu, celem uśmierzenia Sudanu, znajdującego się podówczas całkowicie w rękach sfanatyzowanych zwolenników fałszywego proroka. Awanturnicze plany i wygórowane nadzieje, z jakiemi „generał bez armii" udawał się do zbuntowanego kraju, ufając zbytnio sile złota i tym wpływom, jakie wywierał w dawniejszych czasach na umysły Arabów, okazały się złudzeniem, i Gordon ujrzał się nagle opuszczony, zamknięty i otoczony ze wszech stron przez nieubłaganych nieprzyjaciół w Chartumie, w tem właśnie mieście, z którego zamierzał przeprowadzić wielkie dzieło pacyfikacyi. Uprzytomniwszy sobie sytuacyę, w jakiej wytrwał Gordon przez pół roku przeszło, tem lepiej ocenić możemy bezprzykładną energię, niezłomną wolę i talenta wojskowe, dzięki którym zdołał on wśród najniepomyślniejszych stosunków, nie tylko wytrwać na rozpaczliwem stanowisku, lecz wyjść ostatecznie zwycięzcą. Otoczony zewsząd przez tłumy powstańców, znajdując się pośród mieszkańców, z których połowa przynajmniej sympatyzowała otwarcie z nieprzyjacielem, zmuszony staczać bezustanną walkę, nietylko z zewnętrznym lecz i wewnętrznym wrogiem, a do tego wszystkiego skazany, w skutek odcięcia komunikacyi, na głód i niedostatek, które dziesiątkowały szeregi wiernej mu załogi, widział z dniem każdym ścieśniający się do koła Chartumu żelazny pierścień hord powstańczych i każdej chwili musiał byc przygotowany na straszną i, jak się zdawało, niemożliwą do odwrócenia klęskę. Bohaterski obrońca wyczerpał wszystkie fortele sztuki wojennej dla powstrzymania nacierających zo wszech stron Arabów; od 17 marca do 31 lipca nie było dnia, w którymby załoga nie staczała walki z nieprzyjacielem, osaczającym tak szczelnie miasto, iż oblężeni byli prawie zupełnie odcięci od świata. Czasem tylko dochodziły do nich przerażające wieści o coraz nowych klęskach i kapitulacyach sąsiednich garnizonów, o porażkach wojsk egipskich, o nieprzezwyciężonych trudnościach, stojących na przeszkodzie przyniesieniu Chartumowi odsieczy. Świat coraz rzadziej otrzymywał wiadomości o Gordonie, a te, które dochodziły, brzmiały jak najniepomyślniej. Mówiono o zdobyciu Chartumu, wycięciu w pień załogi i uprowadzeniu jej wodza. Opinia publiczna w Anglii domagała się coraz natarczywiej pewnych wiadomości o losie Gordona, a gdy sprawdzono, iż oblężone miasto stawia ciągle jeszcze bohaterski opór, poczęto myśleć na seryo o daniu mu pomocy. Dzieła tego miała dokonać misya generała Wolseleya. W chwili atoli przygotowań do odsieczy nadeszła wieść radosna, że Gordon rozer-

---

15)

ZŁOTE SERCE

ŁATA DZIECIŃSTWA

VII.
Pożar.

(Ciąg dalszy.)

W tem Kaśka wróciła, niosąc kapelusz słomiany.

Kubuś wziął go z rąk dziewki i wsadził na czoło po same oczy, jakby się wstydził patrzeć na świat Boży.

— Idę do magazynu z okowitą. Każ, proszę, przygotować wszystko do drogi. Niech do wózka krakowskiego Antek zaprzęgnie parę srokatych, kupionych w Turobinie.... Naładować mi tłómoczek z odzieżą....

— Włożę także z kwartę pszenicy na próbę — wtrąciła pani Weronika.

— Na co? — spytał zdziwiony.

— Wszakże jedziesz, żeby sto korcy sprzedać; bez próby żydzi nie kupią.

— A tak, tak.... nie kupią — mruczał, jakby nie rozumiał, co mówi. Potem nagle niby ze snu ockniony, powtarzał: — Słusznie.... słusznie.... bez próbki nie kupią!...

Zaczął schodzić po ceglanych stopniach.

— Mam jechać, to już wolę zaraz, na noc.... A niech Antek nie zapomni owsa wziąć dla koni.

— Zjesz przecie kolacyę przed wyjazdem.

— Nie.... nie.... jeść mi się nie chce.

W parę minut słychać było, jak wołał na gumnie:

— Józek! gumienny! . Pójdź sam tu... lewo zwrot... Marsz!

Pani Weronika wysłała Kaśkę do stajni, aby powtórzyć tam rozporządzenia męża co do wózka i koni, sama zaś — pomimo, że Kubuś zapewniał iż mu się jeść nie chce— kazała Maryśce szybko z mędla jaj jajecznicę usmażyć, nastawić samowar... i gdy pan domu, ciągle zasępiony i chmurny powrócił, zmusiła go do spożycia wieczerzy i wychylenia kilku szklanek gorącej herbaty, bo jak mówi przysłowie: „od świętej Anki — zimne wieczory i ranki"... Istotnie wieczór był przejmująco chłodny.

Już się zupełnie zciemniło i gwiazdy pokryły sklepienie niebieskie, kiedy Kubuś, otulony w burkę, z kapturem spuszczonym na oczy, wsiadł na wózek. Kiwnął głową żonie... podniósł rękę do czoła, aby się przeżegnać, ale ręka jak skamieniała opadła bezwładnie na siedzenie.

— Wio małe! — krzyknął Antek, cmoknął i machnął biczem.

Szkapki ruszyły drobnym truchcikiem.

Pani Weronika stała czas jakiś i patrzyła za odjeżdżającym. Dopiero, kiedy tentent kopyt końskich, turkot kół i szczękanie żelaznych naszelników ucichły w ciemnościach nocy, weszła do dworu.

Nazajutrz od świtu panował wielki ruch w krasnosójeckim dworze. Wszystkie meble wyniesiono z polecenia dziedziczki na podwórze, a Kaśka, Marysia i Staś, trzymając w ręku wiotkie gałęzie, trzepali obicia na wysłanych meblach co tylko sił starczyło. Pod ponawianemi nieustannie razami brzozowych miotełek i wierzbowych prętów, tumany kurzu wznosiły się w górę ze starej kanapy, foteli i krzeseł *empire*, które pono od czasu, jak je kiedyś symetrycznie ustawiono w salonie, nie wyjrzały jeszcze na świeże powietrze. Szafy, stoły i komody, wycierała ścierkami trójka robotnicza zewnątrz i wewnątrz.

Stasia rozrywało i bawiło to zajęcie.

Chociaż cały czas prawie pozostawał pod okiem pani Weroniki, ciążącem na nim surowo i nieprzychylnie, chociaż nasłuchał się takich wyrażeń, jak: „Ostrożnie szczeniaku!... porządnie darmozjadzie!... nie dotykaj się tego potworze twemi brudnemi łapami, bo to dużo więcej od ciebie warto!"... to jednakże, te sprzęty, te meble.... przypominały mu po części mieszkanie matki i babki przy ulicy Drouot w Paryżu, a nadto świeższe, ale droższe może, budziły wspomnienia.... Wspomnienia z pobytu Jani na wsi, kiedy wolno mu mu było wszystko wraz z nią dotykać i poruszać, kłaść się na dywanie, siadać na czerwonym adamaszku, brać w ręce figurki i filiżanki porcelanowe, ustawione na pułeczkach lustrzanej serwantki, byle to robił w towarzystwie faworyzowanej i pieszczonej dziewczynki.

Od czasu wyjazdu Jani, życie jego stało się cięższem i przykrzejszem.

Przez nią dowiedział się, że są na świecie dzieci szczęśliwe, nieopuszczone przez rodziców, nie tyranizowane przez ciotki. Tygodniowy jej pobyt w Krasnosójkach sprawił wiele zmian. Wskrzesił i odżywił w sercu Stasia zarody instynktów szlachetnych, uśpionych w części, a w części zgniecionych, zdławionych despotyzmem i złem obchodzeniem się Dodalskiej.

Wpływ jej podobny był do wpływu rosy, która, spadając na słońcem spaloną trawę i schnące kwiaty, chroni je od śmiertelnego omdlenia, od zupełnego zwiędnięcia. Towarzystwo dziewczątka, jak rosa dobroczynna, zbudziło duchową roślinność jego moralnej istoty, usychającej w atmosferze prześladowań, prostactwa i odosobnienia.

Wszystkie dobre instynkta zaczęły kiełkować, a nawet krzewić się na ugorze duszy chłopięcia, grunt bowiem był urodzajny, a ziarna — chociaż nie dziedziczne — posiadały wartość gatunkową niezwykłą. Obecność jej, obcowanie z nią, wydelikatniło uczucia Stasia i rozszerzyło widokrąg pragnień umysłowych, który po wyjeździe Jani żelazna ręka pani Weroniki zacieśniła znowu do horyzontu, odpowiedniego ledwie dla zwierzęcia. Dawniej, zanim poznał Janię, cierpiał tylko materyalnie, teraz dopiero — po jej wyjeździe — i moralne smutki dolegać mu poczęły i teraz dopiero niedola jego wydała mu się ogromną, trudną do zniesienia.

To też chłopczyna rad był każdej sposobności, odrywającej go od realnych, powszednich warunków jego bytu w Krasnosójkach, a przenoszącej zarazem w krainę wspomnień, gdzie spotykał się z Janią, gdzie wyobraźnią odbudowywał przeszłość, jeszcze niezbyt daleką a jednak już tak wyidealizowaną, że w umyśle jego zamieniała się w poezyę, w rodzaj cudnej legendy. I poezya ta i uczucia doznawane były niejasne, nieokreślone, chaotyczne, przepełniały jednakże serduszko Stasia jakiemś niewysłowionem upojeniem, niewysłowioną błogością. Więc, chociaż ciotka patrzyła na niego oczami wiedźmy, chociaż wzrok jej przejmował ciało jego mrowiem a lękiem duszę, chociaż słuchać musiał bolesnych i upakarzających napomnień, znosić szturchańce i razy — bo te, jak grad sypały się co chwila na bie-

wał ostatnich sił wysiłkiem krępujące go więzy, odparł nieprzyjaciela, rozproszył go, i stoi w pogotowiu do nowych czynów. Obecnie nic już zdaje się nie przeszkadzać urzeczywistnieniu pierwotnego projektu, według którego Gordon miał podać rękę korpusowi angielskiemu pod dowództwem generała Wolseleya, aby połączonemi siłami wyswobodzić Sudan z pod przewagi Mahdiego i odwrócić od Egiptu zagrażające mu przez czas długi niebezpieczeństwo. Korpus Wolseleya nie jest wprawdzie liczny, składa się bowiem zaledwie z 6000 regularnego żołnierza, należy jednak do wyborowych wojsk angielskich, i zaopatrzony jest w to wszystko, co stanowi główną siłę podobnych ekspedycyj. Zdaniem powag wojskowych oddział ten w połączeniu z niedobitkami Gordona i korpusem egipskim wystarczy zupełnie do oczyszczenia Sudanu, zwłaszcza, iż urok fałszywego proroka poczyna w zbuntowanych prowincyach coraz bardziej blednąć, a po odebraniu Berberu i pogromie pod Chartumem straci niewątpliwie resztki dawnej siły.

Sejm krajowy

(*X posiedzenie z d. 4 października.*)

(*L*) Wniesione, a przez sekretarza A. Jędrzejowicza odczytane petycye, przekazano właściwym komisyom, a mianowicie:

Komisyi prawniczej; Gminy Zaleszczyki i innych gmin i obszarów dworskich w sprawie utworzenia drugiego sądu obwodowego na okręg sądowy tarnopolski, z siedzibą w Zaleszczykach. Gminy Jezupol i obszaru dworskiego o przydzielenie miasta Jezupola do okręgu sądu powiatowego w Stanisławowie.

Komisyi szkolnej: Antoniego Billicha, nauczyciela, o wliczenie służby wojskowej do służby nauczycielskiej. Towarzystwa pedagogicznego we Lwowie o wyznaczenie funduszów na zakładanie i utrzymywanie burs dla synów nauczycieli w miastach, w których są szkoły średnie.

Rady szkolnej w Białym Dunajcu o zreoganizowanie miejscowej szkoły filialnej na etatową. Grona nauczycieli w Wieliczce o podwyższenie płac. Przełożeństwa zboru izraelickiego we Lwowie w sprawie specyalnego kursu dla nauczycieli religii izraelickiej i języka hebrajskiego.

Komisyi budżetowej: Anieli Hegedus, Heleny Niesiołowskiej, Franciszki Frank, Stowarzyszenia opieki nad uwolnionymi więźniami, Stanisława Martynowicza, Teofili Wojciechowskiej, Maryanny Zakrzewskiej, Maryi Kołkiniewicz, Róży Łysakowskiej o zapomogę. Piotra Kisielewskiego, o stypendyum dla syna Pawła, ucznia szkoły sztuk pięknych w Krakowie. Marcelego Harasimowicza o subwencyę, celem kształcenia się w malarstwie. Bursy przemyskiej o subwencyę.

Komisyi petycyjnej: Gmin: Zadnieszówka i Podwołoczyska o utworzenie funduszu żelaznego na utrzymanie kapelana. Gminy Michowa i Wełyka o odpisanie zapomogi z r. 1853. Gminy Krysowice o odpisanie kosztów leczenia Jana Dobrzańskiego.

Mieszkańców powiatu Łąka o przystanek kolejowy w Dorożowie. Wydziału krajowego z petycyą Kornela Daukszy, dyetaryusza, o *veniam aetatis*.

Komisyi powodziowej: Gmin: Tatarynów i Bilinka mała, o regulacyę Dunaju.

Komisyi gospodarstwa krajowego petycyę wydziału powiatowego w Borszczowie, w sprawie piętnowania bydła.

Komisyi drogowej petycyę gminy Bohorodczany o zniesienie prawa poboru myta kopytkowego w mieście Stanisławowie.

Poseł Romańczuk, uzasadniając swój wniosek co do zmiany art. II i V ustawy z 22 czerwca 1867 o języku wykładowym w szkołach ludowych i średnich, po dłuższym wywodzie, z którego wypływało, iż ludność ruska, w stosunku do swej liczby, posiada zamało szkół, stanął na stanowisku, że jeżeli szkoła ludowa pobiera subwencyę z funduszów publicznych, to prawo decydowania, który z języków krajowych ma być wykładowym, powinno należeć do gminy wspólnie z szkolną władzą krajową, a to w ten sposób, iż orzeczenia gminy powinny podlegać zatwierdzeniu kraj. władzy szkolnej. Co się tyczy szkół średnich, domaga się wnioskodawca, ażeby w paralelnych klasach wszystkich szkół średnich, na żądanie rodziców, co najmniej 25 uczniów, krajowa władza szkolna zarządziła bezzwłocznie zaprowadzenie drugiego języka krajowego, jako wykładowego. Wniosek p Romańczuka, przekazano, jak wiadomo, komisyi szkolnej.

Z dalszego porządku dziennego uchwaliła Izba bez dyskusyi, w drugiem i trzeciem czytaniu, zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego, przedstawionym przez J. E. dr. Smolkę, projekt ustawy, zezwalającej gminie m. Tarnowa na pobór 5 prc. opłaty od czynszów najmu, począwszy od r. 1885 do r. 1889. Uwolnieni od tej opłaty będą ci mieszkańcy Tarnowa, którzy opłacają rocznie mniej niż 20 zł czynszu.

Z kolei przyszły pod obrady wnioski komisyi budżetowej (sprawozd. p. Madejski) o preliminarzu krajowego funduszu szkolnego na r. 1885. Elaborat komisyi, w bardzo obszernem streszczeniu, podaliśmy w sobotę.

W dyskusyi generalnej pos. Stan. hr. Badeni, jako członek kraj. Rady szkolnej, zabrał głos, ażeby zawiadomić Izbę, o ile, i w jakim kierunku krajowa Rada szkolna uczyniła w r. z. zadość życzeniom, wypowiedzianym w zeszłorocznych znanych rezolucyach sejmowych. Do obowiązku tego poczuwa się szanowny mowca tem bardziej, ile że już w r. 1869 ś. p. Adam hr. Potocki wypowiedział zdanie, że kraj. Rada szkolna powinna stwarzać okolicznościowe stosunki, przy których mogłaby Reprezentacyę krajową informować o swojej działalności około rozwoju szkół. W r. z. nastała nowa era dla szkolnictwa krajowego, a zarazem nastał nowy okres działania krajowej Rady szkolnej, Sejm bowiem wypowiedział zasadę, że w kraju należy w szybszem tempie zakładać nowe szkoły, tak, ażeby najdalej do 10 lat w każdej gminie była szkoła; a dalej orzekł Sejm w r z., że uczynić to wypada kosztem jak najmniejszym, że należy ograniczyć wymagania co do budynków szkolnych i zapobiegać kosztownemu rozszerzerzaniu istniejących już szkół, w końcu zaś zażądał Sejm dokładnego uporządkowania rachunkowości w zarządzie okręgowych funduszów szkolnych.

Co się tyczy uporządkowania rachunków w zarządzie okręgowych funduszów szkolnych, dał szanowcy mowca obszerne wyjaśnienia, zgodne w zupełności z odnośnym ustępem sprawozdania komisyi budżetowej, który to ustęp w dosłownem brzmieniu podaliśmy już w sobotę. Ażeby więc nie powtarzać tego długiego wywodu, konstatujemy tylko, że rachunki, o których mowa, zostały już uporządkowane i ukończone w 21 okręgach a w 15 okręgach zostaną ukończone najdalej do marca 1885, a z likwidacyi dotychczas przeprowadzonej okazuje się, że zwrot funduszowi krajowemu będzie wynosił w 1885 r. poważną sumę 100.000 złr Zarządzona likwidacya przyniosła jednak także dalszą, bardzo ważną korzyść, wykazała bowiem, że z wyjątkiem usterek rachunkowych n i e b y ł o w a d m i n i s t r a c y i z g o ł a ż a d n y c h w a d, jak to zarzucano. Mowca zwraca dalej uwagę na jedną okoliczność, a mianowicie, że cała wykazana kwota zaległości w funduszach okręgowych szkolnych, nie może jeszcze być uważaną za płynną; tu i ówdzie bowiem istnieją spory co do pretensyj; tyczy się to głównie miast większych, które wniosły rekursa przeciw orzeczeniom co do prestacyi; jeżeli tedy te rekursa zostaną uwzględnione, wówczas z wykazanej sumy zaległości odpadnie jeszcze pewna, chociaż niezbyt wysoka kwota.

Przechodząc do zeszłorocznej rezolucyi co do zakładania nowych szkół w gminach, które szkół dotąd nie miały, wykazuje szanowny mowca, o ile kr. Rada szkolna wywiązała się z tego zadania. Przedewszystkiem ułożyła nasza krajowa władza szkolna już z góry pewien system co do kreowania nowych szkół w kraju. Dotychczas bowiem panował taki stosunek, że w niektórych okręgach szkolnych, stosownie do liczby gmin, należących do tego okręgu, było tylko 2 prct. takich gmin, które miały szkoły, a 98 prct. takich gmin. które nie miały zgoła żadnej szkoły — w innych zaś okręgach był taki stosunek, że na sto gmin były w 79 gminach szkoły, a tylko w 21 gminach nie było szkoły. Jakoż staraniem krajowej Rady szkolnej było tworzenie szkół przeważnie w takich okręgach, które najmniej miały szkół: inicyatywę zaś co do kreowania nowych szkół pozostawiono okręgowym Radom szkolnym. Dalej polecono tym radom, ażeby przy zakładaniu nowych szkół kierowały się jak największą oszczędnością, tak co do budynków samych, jako też co do wewnętrznych ich urządzeń; polecono im, ażeby zadawalniały się prostą chatą wieśniaczą, chociażby tylko nawet najętą. Do tego polecenia zastosowały się Rady okręgowe najzupełniej, dotychczas bowiem nie było zgoła żadnego zażalenia, a jeżeliby tu i owdzie postąpiono sobie wbrew poleceniu kr. Rady szkolnej, to zarządzenie, niezgodne z życzeniem tej Rady, zostanie zniesione. W ciągu ostatnich 5 miesięcy zorganizowano 161 nowych szkół, z których 140 weszło w życie z d. 1 września r. b. W tej cyfrze jest tylko 39 szkół etatowych, inne zaś są szkołami filialnemi, które, jak wiadomo, mniejszego wymagają nakładu Co do ogólnej cyfry szkół ludowych, mamy ich obecnie w kraju 3746, a brakuje ich jeszcze w 2482 gminach. Jeżeli jednak, w myśl zeszłorocznej rezolucyi sejmowej, kr. Rada szkolna co roku utworzy 150 nowych szkół, wówczas w przeciągu 10 lat powstanie ich razem 1500; do tej ostatniej cyfry można dodać jeszcze 500, to jest takich gmin, które przyłączą się do szkół sąsiednich; z tego obliczenia wypływa, że w przeciągu przyszłych 10 lat powstaną w kraju dla dalszych 2000 gmin nowe szkoły, tak, że po upływie tego terminu będziemy mieli w kraju co najwięcej 400 gmin nie posiadających szkoły.

Także pod względem budżetowym usiłowania kr Rady szkolnej były pomyślne; świadczy o tem wymownie okoliczność, że na fundusz krajowy spada tylko ciężar 149 zł. na utrzymanie jednej szkoły. Jak największe oszczędzanie tego funduszu było także powodem, że kr. Rada szkolna nie wystąpiła z wnioskiem, ażeby w jednym roku kreować więcej niż 150 szkół nowych.

Następnie zastanawiał się mowca, czy w przyszłem dziesięcioleciu, spełniając główną intencyę Sejmu, t. j. ażeby w każdej gminie była szkoła, nie zabraknie nam uzdolnionych nauczycieli. Rozbierając tę kwestyę, zapewnia mowca, że obawy w tym kierunku wypowiedziane, są płonne. W r. z. ukończyło seminarya nauczycielskie 390 kandydatów, a prawdopodobnie i w latach następnych nie zmniejszy się ta cyfra. Jeżeli przypuścimy, że co roku ubywa 100 nauczycieli, to jeszcze zawsze zostaje do dyspozycyi 290 ukończonych kandydatów nauczycielskich, mogących objąć posady przy szkołach ludowych A więc i w tym kierunku nie ma najmniejszej przeszkody w ukończeniu podjętej pracy, zmierzającej ku temu, ażeby po upływie 10 lat, każda gmina miała szkołę.

Ale pomimo największych wysileń w kierunku oszczędności, nie da się zapobiedz, ażeby w przyszłości, bez przyczynienia się kr. Rady szkolnej, budżet szkolny nie wzrastał. Są pewne rubryki które wzrastać muszą, jak naprzykład rubryka „emerytury“ albo rubryka „substytucye“. Ażeby o ile możności obniżyć tę ostatnią rubrykę, uchwalił Sejm w r. z. naukę półdniową, ażeby zapobiedz kreowaniu kosztownych paralelek. W r. z. było 936 takich szkół, w których odbywała się nauka półdniowa, ale w przyszłości system ten nie da się utrzymać. Trafił on najpierw na opozycyę JE. Ministra oświecenia, ktory zniósł naukę półdniową, a dalej spotka on się z opo-

---

dnego chłopczynę — radował się w duchu, że Dodalska kazała jemu a nie komu innemu trzepać, wraz z dziewkami, wyniesione na dziedziniec meble.

Pani Weronika, posiadająca sztukę kłamania w najwyższym i najdoskonalszym stopniu, umiejąca jak wytrawny dyplomata ukrywać myśli i uczucia, nie była w stanie długo ukryć antypatyi swojej do Stasia. Nawet w czasie pobytu Jani w Krasnosójkach na przymus ten zdobywała się z trudnością. Nienawiść do dziecka, zrodzona w dniu przybycia Stasia do jej domu, nietylko się z biegiem czasu nie zmniejszała, ale przeciwnie wrastała codziennie. Zła i przesądna zarazem — chłopcu przypisywała wszystkie swe niepowodzenia. Pomimo biedy, w której się kwasiła i gryzła, prawie od chwili nabycia obdłużonych Krasnosójek, wierzyła głęboko, że dopiero Staś rzucił na nią urok jakiś, który najsprytniej przez nią obmyślanym planom należycie rozwinąć się i dojrzeć nie pozwala. Byłaby przysięgła, że razem z wyjazdem lub śmiercią chłopca wszystko przybierze inną postać, że trudności i przeszkody, jakie niemal na każdym kroku wzrastają i krzyżują jej zamiary, znikną, skoro tylko „djabli szczeniaka zabiorą“, bo czytelnik łatwo zrozumie, że polecając go duchom nad przyrodzonym, nie wysyłała go myślą do aniołów.

Teraz — jak i zawsze — patrząc na Stasia, noszącego krzesła, wymachującego prętem, czynnego za dwóch, i spełniającego jej rozkazy z automatyczną ścisłością, nie czuła się dlań lepiej usposobioną. Głęboka nienawiść błyszczała w jej piwnych, małych, pełnych dzikości oczach.

Koło południa, wysłanie i obicie na meblach już było wytrzepane starannie. Na garniturze salonowym, do czysta ścierką wytarty mahoń, bramujący twarde siedzenia i oparcia o liniach prostych, o poręczach z kolumienkami, zakończonemi kapitelami bronzowemi, o nóżkach w kształcie gryfich szponów, lśnił swą ciemno-czerwoną barwą, odbijającą w starej politurze i w złoconych ozdobach — promienie jesiennego słońca.

Pani Weroniki, przypatrującej się od rana robocie Stasia i swoich dwóch służebnic, zabrakło właśnie na moment ostatni, przed pół godziną bowiem przyszedł Józek, pokłonił się nisko wełnianą białą czapką — jaką noszą włościanie z okolic Krasnostawu — a Dodalska, na jego widok, zbiegła szybko z ganku i udała się razem z gumiennym do spichlerza.

— Skończyliśwa, a pani ani widu — powiedziała Marysia, prostując się i rzucając gałąź, trzymaną w ręku na ziemię.

— Staśku, rzekła Kaśka, zwracając się do chłopczyny — leć duchem za dziedziczką i spytaj, cy juz wnosić do pokojów kanapska, hotele, safy i stoły.

— O nie, jo nie pójdę.... idźcie sami.

— Cóz, to psiawełno, bois się, zeby cie nie posturchała albo nie przezwoła sceniokiem; toć psecie i tak posturcho i tak nawymyślo.

Maryśka ujęła się za dzieckiem.

— Co mo biegoć biedne dziecisko i pytać! Oberwie po gębie i tylo. Albo my nie wiemy, ze skorośwa oporządzili wsyćko, to ino wziąć na ręce i nieść do dom.... Tak i kwita.

Staś, wdzięczny za poparcie, mile się do dziewczyny uśmiechnął, szepcząc:

— A juści... a juści.

— Widzisz go, jaki mądry, kiej ma w Marychnie ochronicielkę — powiedziała Kaśka, ale przechodząc koło chłopca poklepała go przyjaźnie po twarzy — Ta i mnie żal twego pyska i karku.... a chociaż psiawełna, wsyćko psecie bidulo nie jesteś sceniokiem, ino pańską krwią i basta.

Kaśka nie zapomniała nigdy, że ojciec Stasia, kiedy go ujrzała, wydał się jej „jaśniejszym panem“ od samego hrabiego z Zalesia.

Chwilę trwał namysł, co począć z meblami, nareszcie zdanie Marysi przemogło. Kaśka ujęła kanapę *empire* z jednej strony, Maryśka z drugiej, Staś w środku popierał ramieniem i zaczęto dźwigać ciężki sprzęt ku wyszczerbionym i popękanym stopniom, wiodącym na ganek

Wchodząca wówczas z powrotem na dziedziniec Dodalska — zdaleka spostrzegła mozolną operacyę.

— Cóż to znowu? — wrzasnęła — na co wnosicie meble!

— Abo prosę pani dziedzicki już wytrzepane.

— Ale kto kazał wnosić? czy ja kazałam, hę? co?.. To pewnie ten nicpoń, ten szczeniak obrzydły się rozporządził!

Pędziła co tylko tchu miała, a dobiegłszy do schodów krzyknęła:

— Zaraz mi zawracajcie.... Do wieczora... co mówię.... całą noc tu stać będą, żeby dobrze wywietrzały.

Rozjątrzona i niecierpliwa — wszystko złe zawsze dziecku przypisująca — ze złością pociągnęła Stasia z tyłu za włosy.

W oczach chłopca łzy się zakręciły, ale nie jęknął, nie sarknął. Nie wypuściwszy z rąk ciężaru, pomagał dalej dziewkom dworskim do przeniesienia kanapy na miejsce, na którem stała przed kilku minutami.

— Odsunąć wszystko od domu.... Ustawić na gazonie ... Jeszcze dalej.... tam... tak, dobrze — komenderowała pani Weronika, siedząc już na ganku.

Chłopiec, Marysia i Kaśka, przyzwyczajeni słuchać bez namysłu, uwijali się raźnie. W kwadrans wszystkie meble stały na trawniku w pewnej, dość znacznej od dworu odległości.

Maryśka mruczała pod nosem:

— Bez całą noc tu stojać mają, a to je rosa do scętu przemocy.

— Cichajcie, bójcie się Boga cichajcie, bo jesce pani usłysy — szepnął Staś.

— A niech sobie stoją, kiej tak każą — mówiła ciuchuteńko Kaśka, do towarzyszki — niech zmarnieją, kiedy ich taka wola.

— Czy już wszystko gotowe.... skończyliście? — spytała Dodalska.

— Już prosę pani — odpowiedzieli we troje, jakby jednym głosem.

— No. to teraz ruszajcie do czeladnej.... Zjeść obiad i bez mitręgi, jak codzień do zwykłej roboty!

Zbliżyła się do drzwi gankowych i ujęła za klamkę — ale nagle się odwróciła.

— Ty... hej!.... słyszysz szczeniaku, że cię wołam.

Staś przystanął.

— Po objedzie pójdziesz paść gęsi, koło młyna ... wiesz ... za kapustnikiem.... Po wieczerzy zaś przyjdź wcześnie spać, żeby nie potrzeba było po ciebie posyłać.... Rozumiesz darmozjadzie.

— Rozumiem.

— Ruszajże... a pamiętaj sobie.... wcześnie, bo inaczej rózgi!....

Chłopiec schylił głowę i wolno poszedł za dziewkami do drugostronnej kuchni, gdzie już parobcy i fornale zasiedli ławy pod ścianą i milcząc spożywali — z dużych mis glinianych — żur z ziemniakami.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ZYGMUNT SARNECKI.

zycyą samej ludności wiejskiej, która chętniej posyła dziatwę swą do szkoły, w której nauka odbywa się cały dzień, a niechętnie patrzy na naukę półdniową, która w rezultacie wymaga dłuższego uczęszczania dziatwy do szkoły, co nie podoba się, zwłaszcza włościanom.

Mowca zastanawia się nad kwestyą, w jaki sposób możnaby ulżyć funduszowi krajowemu, i przychodzi do konkluzyi, że do celu tego prowadziłby tylko jeden środek, t. j. ażeby ciężar utrzymania szkół spadał głównie na fundusze miejscowe.

Mówiąc o funduszach, zastanawia się mowca nad kwestyą, czy istotnie kraj nasz jest zanadto obarczony wydatkami na oświatę ludową, i przychodzi do rezultatu negatywnego. Porównajmy bowiem Czechy, gdzie panują pod względem szkolnictwa stosunki bardzo podobne do naszych. Tam wydaje kraj na szkoły 3,252.000 złr rocznie, a my wydajemy tylko 570.000 złr. Tam ogólny budżet krajowy wynosi rocznie 7,600.000 zł, a więc Czesi wydają na szkoły **połowę** z swojego budżetu, my zaś wydajemy na szkołę tylko jedną piątą część z ogólnego budżetu.

W końcu zastanawia się mowca nad kwestyą, w jaki sposób kraj nasz mógłby posiąść szkoły dobre, odpowiadające swojemu zadaniu i celowi. Są dwa środki, za pomocą których możnaby osiągnąć ten cel: Dobry nadzór szkolny i dobry nauczyciel. Oddając cześć i hołd zasłudze niektórych pp. inspektorów szkolnych okręgowych, wyraża mowca ubolewanie, że z podobnem uznaniem nie może się wyrazić o wszystkich nadzorach szkolnych. Niektóre nadzory są wprost złe, ale wina nie ciąży na samych inspektorach. Są oni zanadto obarczeni pracą biurową, administracyjną, tak że do właściwej im czynności nie mają czasu. Wyjątek stanowią tylko jednostki, poświęcające się formalnie, ale takich jednostek — niewiele. I nic dziwnego: Inspektorat szkół ludowych jest urzędem niewdzięcznym, niezabezpieczającym bytu; dowodem na to okoliczność, że na 37 inspektorów jest obecnie tylko 5 takich, którzy przed 10 laty objęli ten urząd; jest to więc urząd tylko przejściowy; inspektorowie szkolni nie mają osobnego etatu, a każdy z nich pobiera inną płacę, stosownie do tego, jaką posadę piastował przed objęciem inspektoratu. To też kraj. Rada szkolna, widząc ten stan wadliwy, błagała już formalnie o utworzenie stałego etatu dla inspektorów szkół ludowych, ale nadaremnie, a i obecnie zwraca się szanowny mowca z usilną prośbą do członków Izby deputowanych, ażeby w Radzie państwa jak najgorliwiej sprawę tę poprzeć zechcieli. Gdyby utworzono stały etat, naówczas inspektorowie nie uważaliby urzędu swego za przejściowy, pełniliby gorliwiej ten urząd i w nadzorze byłaby pewna ciągłość i ścisłość w kontroli, czego obecnie w wielu wypadkach nie ma.

A teraz co do dobrych nauczycieli. Po ukończeniu kursu seminaryckiego, obejmuje kandydat nauczycielski, zazwyczaj dziecko jeszcze — swój urząd, i piastuje go bez nadzoru dostatecznego, bez pomocy, bez zachęty i bez wskazówek. Następuje tedy zniechęcenie po pewnym czasie. Tej wadliwości mogłyby zapobiedz tylko miejscowe nadzory szkolne. i widzimy, że tam, gdzie te nadzory są dobre, tam też nauczyciel jest dobry. W tym kierunku mogłoby tylko obywatelstwo inteligentne po wsiach i miasteczkach oddać krajowi bardzo ważne usługi, to też mowca, powtarzając słowa wygłoszone w r. z. przez JE. Grocholskiego, wzywa to obywatelstwo do gorliwego zaopiekowania się szkołami.

Kończąc, oświadcza mowca, że głosować będzie za wnioskami komisyi budżetowej. (Z powodu tej mowy, wygłoszonej z werwą niepospolitą, pp. posłowie składali powinszowania szan. mowcy, również jak jego dostojnemu ojcu, p. hr. Władysławowi Badeniemu).

Pos. **Romanowicz**, w długiem przemówieniu, przeszedł dzieje ostatnich 4 lat, w ciągu których Sejm zajmował się gorliwie sprawami szkolnemi i rozbierał rezultaty, jakie osiągnięto. Dodatnim rezultatem tych prac był projekt ustawy, w r. z. uchwalony, wprowadzający szkoły nasze na praktyczniejsze tory, ale projekt ten nie otrzymał Najw. sankcyi. Drugim pozytywnym rezultatem jest uporządkowanie rachunków rad szkolnych okręgowych i na tem kończą się właściwie prace Reprezentacyi krajowej. Z tego powodu zapowiada mowca wniosek, zmierzający do reformy ustaw szkolnych, po myśli znanych uchwał ankiety szkolnej, która obradowała w r. 1882. Co się się tyczy budżetu szkolnego na r. 1885, wyraża mowca ubolewanie, że począwszy od r. 1880, objawia się co roku tendencya uszczuplania budżetu szkolnego, co wywiera wpływ szkodliwy na całe szkolnictwo, albowiem trudno mieć dobrą szkołę za tanie pieniądze. Mowca zapowiada tedy, że przy rozprawie szczegółowej poczyni poprawki co do wniosków komisyi budżetowej, w tym mianowicie kierunku, ażeby preliminarz kraj. Rady szkolnej, uszczuplony przez komisyę budżetową, został przyjęty.

Pos. ks. **Siczyński** wygłosił długą mowę, która wyłącznie była poświęconą inspektorowi szkolnemu, okręgu tarnopolskiego. Mowca rozwodził się szeroko nad najdrobniejszemi nawet lokalnemi sprawami poszczególnych gmin tego okręgu; czynił najrozmaitsze zarzuty niektórym nauczycielom szkół ludowych, tamtejszego okręgu, którzy, zdaje się nie cieszą się jego sympatyą; wyprowadził na jaw rozmaite sprawy drobiazgowe, pozakulisowe, a wszystko to uczynił w tym celu, ażeby wykazać, że wymieniony inspektor forytuje tylko niegodnych nauczycieli, a prześladuje zasłużonych; że względami tego inspektora **mają** cieszyć się tylko tacy nauczyciele którzy podtrzymują niezgodę między gminą a parochem. Co do wniosków komisyi budżetowej, oświadczył mowca, że głosować będzie za jak największemi wydatkami na cele światy.

Z powodu spóźnionej pory (godzina 3 min 15 z południa) przerwał JW. Marszałek posiedzenie i oznajmił, że dalszy ciąg rozprawy ogólnej nad sprawą obecną, odbędzie się w **poniedziałek**, d. 6 b. m, poczem sekretarz p. A. **Jędrzejowicz** odczytał następującą interpelacyę do J. E p. Namiestnika:

„Według ustawy państwowej z 28 marca 1880 artykułu III, miało nastąpić wyrównanie podatku gruntowego na podstawie ostatecznych wyników reklamacyjnych, najdalej do końca 1882 roku, w szczególności zaś pozostawiono w ustępie a) opodatkowanym, którym podatek gruntowy zmniejszonym został — wolny wybór zażądania zwrotu nadpłaconych kwot, podczas trwania prowizoryum, w latach 1881 i 1882, lub też przekazania takowych na poczet przyszłych należytości podatkowych; podczas gdy wedle ustępu b) wyrównanie podatku gruntowego, w wypadkach, w których na podstawie ostatecznych wyników reklamacyjnych, wyższym się okazał, w stosunku do opłaconego w 1880 r, miało w ten sposób nastąpić od trzeciego kwartału 1882, ażeby przypadająca nadwyżka od 1 stycznia 1881, do chwili wyrównania podatku gruntowego, była uiszczaną w równych kwartalnych ratach, oznaczyć się mających przez JE. Ministra skarbu, nieprzenosząca jednak 25 prc nowej podatkowej należytości.

Ze względu jednak, iż późniejsza ustawa państwowa z 30 marca 1881 artykułem V znosi ustawę z 28 marca 1880, a mianowicie tejże artykuł III., a natomiast ma być termin do wyrównania podatku gruntowego wyznaczonym nowo wydać się mającą ustawą państwową; przeto podpisani mają zaszczyt zapytać się JE. pana Namiestnika: czy i jaki termin zamyśla oznaczyć do wyrównania podatku gruntowego, na podstawie ostatecznych wyników reklamacyjnych? Władysław Żuk-Skarszewski; Zamoyski, Scipio, Kopyciński, Antoniewicz, Rydel, Struszkiewicz, Romer, Bobczyński, Żywicki, Smarzewski. Stanisław Jędrzejowicz, Popiel, Adam Jędrzejowicz, Stan. Tarnowski *jun*:, J. Stadnicki, Borkowski, Tyszkowski, Artur Potocki, Zurowski, Roman Potocki, Tom: Rozwadowski. Stan. Tarnowski starszy.

Interpelacya ta została zakomunikowaną JE p. Namiestnikowi.

Pos. **Siengalewicz** odczytał drugą interpelacyę wystosowaną przez p. ks. **Siczyńskiego** i towarzyszów w przedmiocie rozruchów w Kopyczyńcach, którą to sprawę rozstrzygnął już wyrok sądu obwodowego w Tarnopolu, poczem p. A. **Jędrzejowicz** odczytał pięć nowych wniosków złożonych do laski marszałkowskiej przez pp. Chrzanowskiego, Wasilewskiego, Skarszewskiego, Merunowicza i hr Reya; pierwsze czytanie tych wniosków stanowić będzie, między innemi, porządek dzienny XI posiedzenia. (*Obacz ostatnią pocztę.*)

SPRAWY MONARCHII

O parlamentarnej sytuacyi węgierskiej otrzymuje *Polit. Corr.* z Budapesztu następującą „godną uwagi" korespondencyę: Szczególniejszą ruchliwość rozwija parlamentarne życie w nowym sejmie węgierskim Partya rządowa czuje się wzmocnioną i wstępuje na arenę walki z większem niż kiedykolwiek zaufaniem w swoje siły i odwage. Królewska mowa tronowa, tudzież przemówienie, jakiem prezes ministrów Tisza powitał swoje stronnictwo, wywarły wyborne wrażenie. Za granicą szczególniejszą uwagą zwracają na ów ustęp mowy tronowej, który uwydatnia ścisły stosunek między Monarchią a Niemcami. Takie ukształtowanie stosunków odpowiada i odpowiadało zawsze także indywidualnym poglądom Tiszy zarówno w tym czasie, gdy należał do opozycyi, jak w tym, gdy stanął u steru spraw węgierskich. Życzenia Tiszy zmierzały zawsze do tego, aby niemiecko-austryacki alians zorganizował się jako zwarty sojusz, który zawsze dopuszcza zewnętrzne przyłączenie się innych, do tych samych celów zmierzających mocarstw, ale wewnętrznie rozszerzonym być nie może.

Aż do zebrania się delegacyj przedłożonym będzie sejmowi tylko finansowy wywód hr. Szaparyego. Wywód, który ma być wniesiony w połowie tego miesiąca, przedstawi wyniki wspólnego i węgierskiego budżetu, a prócz tego zawierać będzie pomyślny rezultat zamknięć rachunkowych za r. 1883, jak niemniej zaznaczy fakt zakończenia konwersyi sześcioprocentowej renty złotej. Szczegóły wspólnego i węgierskiego budżetu nie są jeszcze znane, że jednak wspólne wydatki nie wzmogły się znacznie, i że uporządkowanie węgierskiego budżetu także w r. 1885 dalej postąpi, można z tego wnioskować, iż, jak to już dziś powiedzieć wolno, bilans roczny Węgier na rok 1885 daleko pomyślniejszym będzie, niż bilans z roku 1884, przy czem zważyć należy, że minister skarbu przy preliminowaniu dochodów trzymał się ściśle faktycznych rezultatów.

— Z powodu pogłosek, iż na zjeździe w Skierniewicach zajmowano się także Bośnią i Hercegowiną, pisze *Presse*:

„Stosunek, w jakim zostają Bośnia i Hercegowina do Austryi, jest ściśle określony i dla każdego jasny Ludność okupowanych ziem jest z położenia rzeczy zadowoloną i uznaje z wdzięcznością dobrodziejstwa reform, jakie administracya tamże wprowadziła. Nikt w obu krajach, ani też nikt po za niemi nie pragnie żadnej zmiany i nikt nie widziałby w tem swego interesu. Nie było więc powodu zajmować się w Skierniewicach Bośnią i Hercegowiną. Wiadomości rozgłaszane w innym duchu mają na celu wytworzenie zawikłań i budzenie nieufności".

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Głosy bułgarskie o zjeździe Monarchów.)

Z Sofii piszą do *Pol. Corr.*: Za przykładem całej prasy europejskiej zajmowały się także dzienniki bułgarskie bardzo żywo zjazdem w Skierniewicach Organ rządowy *Tirnowa Constitutia* dołącza do zjazdu komentarz, iż Rossya zgodziła się na to, aby *status quo* na półwyspie bałkańskim żadnej nie doznał zmiany i aby Austro-Węgry mogły i nadal rozwijać swoją akcyę ekonomiczną i rozszerzać wpływ polityczny na zachodniej części półwyspu Bałkańskiego. Organ konserwatywnych *Oteczestwo* jest zdania, iż dzięki zjazdowi uchylono ewentualność gwałtownej zewnętrznej interwencyi w sprawy wewnętrzne Bułgaryi [illegible] dano księztwu sposobność poświęcenia wszystkich swoich sił wewnętrznemu rozwojowi kraju. Organ Zankowa *Sredec* przemawia bardzo niejasno i korzysta z tej sposobności, aby uderzyć gwałtownie na stronnictwa nie podzielające jego przekonań.

(Sprawy rossyjskie.)

Podsekretarz stanu Delianow ma zostać następcą prezesa komitetu ministrów Reuterna, ktory ze względów zdrowia składa ten urząd.

W skutek rozruchów w uniwersytecie kijowskim ma być zachwianem stanowisko generał-gubernatora Drentelna.

St. Peters. Wied. donoszą, iż komisya dla spraw żydowskich, po rozpoczęciu na nowo posiedzeń, zajmie się rozpatrzeniem kwestyj, odnoszących się do prawa zamieszkiwania żydów w guberniach wewnętrznych i nabywania własności ziemskich. Według opinii większości zarządów miejscowych, co do pierwszej kwestyi pożądanem jest bardzo rozszerzenie prawa zamieszkiwania, w celu zmniejszenia liczby wypadków obchodzenia tegoż prawa, rozszerzenie to jednakże winno być stopniowem, aby nie dopuścić do eksploatacyi ludności wiejskiej. W drugiej kwestyi jedne zarządy miejscowe wydały opinię wprost przeczącą, inne proponują, ażeby żydom przyznano pod względem nabywania własności ziemskiej prawa, jakie w ogóle służą cudzoziemcom, niektóre wreszcie radzą dozwolić izraelitom nabywać własność ziemską, ale są przeciwne dozwoleniu brania jej w dzierżawę, gdyż to daje sposobność do wyzyskiwania włościan.

Wedle doniesień dzienników, sekcya zarządu dóbr rządowych w Królestwie Polskiem, istniejąca przy ministerstwie skarbu, ma być zniesioną z dniem 1 stycznia 1885.

Petersb. Wied. donoszą, iż ministerstwo skarbu zamierza ustanowić za granicą specyalnych agentów handlowych, których zadaniem będzie informować przemysłowców krajowych o handlu za granicą i firmach zagranicznych, pozostających w stosunkach z kupcami i producentami miejscowymi.

W jednym z ostatnich numerów petersburskie *Nowosti* poświęciły obszerny artykuł wstępny kwestyi polskiej, która zdaniem gazety weszła w nową fazę z chwilą przyjazdu carstwa do Królestwa: „Z jednej strony łaskawe usposobienie carstwa, z zupełną ufnością, obracających się w polskiej sferze, bawiących w gościnie u szlachty, zwracających się ku jej dzieciom z pieszczotami, zalecających dziękować włościanom po polsku za serdeczne przyjęcie — z drugiej poważny i wdzięczny nastrój całego społeczeństwa polskiego w polskich prowincyach", wszystko to przekonywa gazetę: że „głosy jątrzące kwestyę polską, powinny umilknąć, że milczeć powinny przedewszystkiem organa prasy rossyjskiej, silące się wbrew najjaśniejszej rzeczywistości budzić przeciw tym prowincyom podejrzenia. *Nowosti* wyrażają przekonanie, że w chwili obecnej, jak nigdy jeszcze, widnieje wśród społeczeństwa polskiego przyjazne względem rossyjskiego usposobienie i że chwila ta rozumnie pojęta i wyzyskana, stać się może początkiem błogich następstw dla interesów obu narodów; że są wprawdzie stronnictwa i prądy nieharmonizujące z akordem brzmiącym od polskiej strony, ale że ogólne usposobienie, górujące nad temi stronnictwami i prądami i zdolne je, przy zmianie sytuacyi, pochłonąć, jest stale dla Rossyi przyjazne. Żyć i dawać żyć drugim — kończy gazeta — oto aforym, który winien stać się godłem cywilizacyi pojętej godnie „po ludzku."

Na ostatniem zebraniu biskupów prawosławnych w Kijowie, zredagowano odezwę, która ma być rozesłaną do ogłoszenia we wszystkich cerkwiach podległych władzy duchownej obradujących w Kijowie biskupów. Odezwa ma na celu podtrzymanie wiary prawosławnej i na niej opartej moralności ludu.

(Wewnętrzne stosunki we Francyi.)

Minister spraw wewnętrznych, Waldeck Rousseau, z powodu panującego niemal w całym kraju przesilenia ekonomicznego, jakoteż zbliżających się wyborów wśród dość niepomyślnych okoliczności, zmuszony jest obecnie przyjmować prawie codziennie prefektów, których wypytuje o usposobienie ludności, i bada, jakie widoki mieć mogą kandydaci ministeryalni. Faktem jest stwierdzonym przez sfery urzędowe i organa półurzędowe, że relacye prefektów brzmią nie nader pomyślnie, a przynajmniej nie tak, jakby to było życzeniem rządu Stanowisko deputowanych względem wyborców znacznie się pogorszyło. Wpłynęły na to podziemne i jawne wichrzenia radykałów. W wielu okręgach, jak zapowiadają prefekci, trudno będzie przeforsować dotychczasowych reprezentantów, pożądaną jest zatem zmiana osób i zmiana systemu wyborczego. Przewidują tedy, że prawdopodobnie, będzie jeszcze tej zimy dokonaną zmiana systemu według projektu deputowanego Constansa na system wyborów zbiorowych Zawsze jednak główną trudnością jest położenie ekonomiczne. Handel i przemysł upadły i nie mogą zwycięzko współzawodniczyć z zagranicą Kilka wielkich gałęzi przemysłowych, jak jedwabnicza i żelazna, przechodzą trudne przesilenie; toż samo mówią relacye o przemyśle zbytkowym miasta Paryża. Nie lepsze też wiadomości dochodzą z prowincyi o stanie rolnictwa Żniwa były wprawdzie przecięciowo pomyślne, ale ceny zboża są niższe niż przed trzydziestu laty. Natomiast, jak się skarżą rolnicy, obowiązki ich względem skarbu i ciężary gminne, departamentowe i inne, wzrosły niesłychanie. Towarzystwa rolnicze żądają podwyższenia cła zbożowego, rząd jednak nie może zrobić takiego kroku, gdyż rozjątrzyłoby to cały ogół roboczy i wydało go w ręce czerwonych wichrzycieli.

KRONIKA

(π) **Najj. Pan** udzielił najłaskawiej z galicyjskiego funduszu religijnego dar z łaski Barbarze Winnickiej, wdowie po plebanie z Wiśniowczyka, rocznie 40 zł.; Julii Bilinkiewiczowej, wdowie po plebanie z Chlebiczyna, rocznie 50 zł.; Apolonii Faciewiczowej, wdowie po plebanie z Dulib. i Maryi Łonkiewiczowej, wdowie po plebanie z Wojniłowa, rocznie po 60 zł.; Julii Bobowczakowej, wdowie po plebanie z Płauczy i Annie Bilinkiewiczowej, wdowie po plebanie z Przerośla, rocznie po 70 zł.; Julii Gmitrykowej, wdowie po plebanie z Zahoczewia, Joannie Nud, wdowie po plebanie z Koszyłowiec, Annie Jaremkiewiczowej, wdowie po plebanie z Łaz i Magdalenie Mandyczewskiej, wdowie po plebanie z Zarwanicy, rocznie po 80 zł.

— **JE. Pan Minister** dr. Dunajewski spodziewany jest dzisiaj we Lwowie, dokąd

przybywa w zamiarze wzięcia udziału w pracach Sejmu krajowego.

— **Przeniesieni** w oddziałach c. k. obrony krajowej: podpułkownicy Wilhelm Mück, komendant batalionu kołomyjskiego i Karol Geppert, komendant batalionu tarnopolskiego, pierwszy do batalionu stanisławowskiego, drugi do złoczowskiego, jako komendanci tychże; major Józef Panatowski, komendant batalionu złoczowskiego, do batalionu tarnopolskiego; kapitanowie I klasy Wilhelm Zathey, komendant batalionu stanisławowskiego i Karol Rischka, komendant batalionu buczackiego, pierwszy do batalionu buczackiego, drugi do kołomyjskiego, wszyscy w tym samym stopniu.

— **Recepcya wczorajsza** u JW. p. Marszałka krajowego, podobnie jak pierwsza, była nadzwyczaj ożywioną, zgromadziwszy w gościnnych progach czcigodnego dostojnika piękne grono dam licznych przedstawicieli wszelkich sfer urzędowych, obywatelskich i towarzyskich.

— **Odczyty ks. Kalinki** (8, 12 i 15 października). Stosownie do życzenia objawionego przez wiele osób, ceny wstępu na salę i galeryę zniżone są dla nauczycieli i nauczycielek oraz dla uczniów i uczenic do połowy, to jest z 80 na 40 ct. i z 50 na 25 ct.

— **Posada służącego kancelaryjnego,** z rocznemi poborami 420 zł. płacy i 128 zł. kwaterowego, jest do obsadzenia przy komendzie obrony krajowej w Krakowie. Połączone są z nią emolumenta w kwocie 60 zł. na wyekwipowanie i 16 zł. na sprzęty. Wymagana jest znajomość języków niemieckiego i polskiego w słowie i piśmie. Podania winny być wniesione najpóźniej do dnia 17 października do c. k. Ministerstwa obrony krajowej w Wiedniu.

(m) **Towarzystwo muzyczne.** Zwołane na wczoraj nadzwyczajne walne zgromadzenie członków galicyjskiego towarzystwa muzycznego nie przyszło do skutku dla braku kompletu. Na porządku dziennym tego zgromadzenia była, między innemi, zmiana statutu, a w myśl § 14 statutu dotychczasowego, do powzięcia prawomocnej uchwały w takiej sprawie, potrzeba, nawet w razie powtórnego zwołania walnego zgromadzenia, obecności prezesa lub jego zastępcy i przynajmniej połowy we Lwowie zamieszkałych członków wspierających i czynnych, a więc, według obecnego stanu członków, co najmniej 104 osób, podczas gdy wczoraj zebrało się co najwięcej 60 osób. Dr. Malinowski, zawieszając wczoraj posiedzenie, wyraził ubolewanie, z powodu obojętności znacznej liczby członków dla spraw towarzystwa i zapowiedział zwołanie ponownego zgromadzenia.

— **Na raucie „Rodziny"** pod protektoratem p. Felicyi z hr. Golejewskich Czarkowskiej, który się odbędzie jutro, we wtorek, o godzinie 8 wieczorem, w miejskiem kasynie przyjęły obowiązki gospodyń uproszone przez komitet panie: Władysławowa Bylicka, Cichocka, Adamowa Czyżewiczowa, Kazimierzowa Czarkowska, Tadeuszowa Czarkowska, Antoniowa hr. Golejewska, baronowa Heydlowa, Juliuszowa Hochbergerowa, Aleksandrowa Janowiczowa, Pawłowa Kosińska, Karolowa Kiselkowa, Hermanowa Loeblowa, Karolowa Listowska, Godzimirowa Małachowska, Antoniowa Małecka, Waleryanowa Podlewska, Piotrowa Miączyńska, Bolesławowa Mikulińska, Władysławowa Riegerowa, Emanuelowa Roińska, Zenenowa Rojkowa, Stachiewiczowa, Karolowa Stromengerowa, Edwardowa Stroynowska, Augustowa Schellenbergowa, Lamoralowa ks Turn-Taxis, Arnoldowa Wernerowa, Alfredowa Zgórska, Żelazowska. Muzyka wojskowa przygrywać będzie najnowsze utwory.

— **Odczyt** p. N. Żaby zgromadził wczoraj po południu w sali kasyna miejskiego doborową publiczność, która z wielką uwagą wysłuchała wywodów szanownego prelegenta o nowej jego metodzie nauczania historyi w szkołach, polegającej na odpowiedniem uporządkowaniu w pamięci ucznia zdarzeń dziejowych bez uczenia się na pamięć dat. Wdzięczni słuchacze nie szczędzili sędziwemu prelegentowi zasłużonych oklasków.

— **Zaćmienie zupełne księżyca** w sobotę mogliśmy obserwować tylko w pierwszych jego fazach, nim bowiem jeszcze cała tarcza księżycowa weszła w cień ziemi, gęsta mgła zasłoniła nam zjawisko.

— **Benefis** p. Amelii Kasprowiczowej. Na dochód tej utalentowanej artystki daną będzie jutro, we wtorek, operetka J Offenbacha *Księżniczka Trebizondy* Nie wątpimy, że publiczność, która niejednokrotnie okazywała artystce szczerą sympatyę, licznem zebraniem się na jej benefisowe przedstawienie złoży dowód, iż uznaje znaczne postępy i wytrwałą pracę, dzięki której pani K. należy obecnie do pierwszorzędnych sił naszej operetki. W przedstawieniu tem wezmą udział panie: Skalska i Bocskaj, tudzież panowie: Myszkowski, Fontana i Floryański. Pan Skalski z uprzejmości dla benefisantki objął rolę Sparadrappa.

— **Teatr.** Dzisiaj, w poniedziałek, 6 b. m., *Stryj Sam*, komedya w 4 aktach Wiktoryna Sardou. W głównych rolach biorą udział panie Nowakowska, Stachowiczówna, Urbanowicz, Wisłobodzka, pp. Fiszer, Żelazowski, Kwieciński, Zboiński, Hierowski, Walewski i inni. — Jutro, we wtorek, 7 b. m., na dochód Amalii Kasprowiczowej, *Księżniczka Trebizondy* (*La princesse de Trebizonde*), opera komiczna w 3 aktach Offenbacha. — We środę, 8 b. m., *Rozbitki*, komedya w 4 aktach Józefa Blizińskiego, z p. Żelazowskim w roli Strasza. — We czwartek, 9 b. m., po raz piąty *Pierścień rodzinny* (*Gillette de Narbonne*), opera komiczna w 3 aktach Edmunda Audran.

(m) **W kancelaryi sejmowej** oglądamy co roku liczne okazy obrazów olejnych akwareli, rysunków, rzeźb i t. p. popisów młodych artystów, ubiegających się o materyalne poparcie Sejmu, w celu dalszego kształcenia się w obranym zawodzie. W tym roku przedłożył dotychczas swe prace tylko p. Steinsberg, b. uczeń zaszczytnie znanego malarza p. Grabińskiego; w r. z. otrzymał on stypendyum krajowe i odbył kurs rysunku w Monachium. W szkicach węglem zdradza p. Steinsberg niezaprzeczony talent i wcale wyrobioną technikę. W rodzajowym obrazku kredkowym, przedstawiającym dziewczynę z różą, widzimy postęp, który każe spodziewać się, że młody adept sztuki, przy pracy dalszej, zajmie w tym kierunku wybitniejsze stanowisko, którego mu z serca życzymy.

— **Tow. prawnicze w Kutach.** Dnia 11 października z uderzeniem godziny 4 po południu odbędzie się w sali kasynowej w Kutach trzydzieste trzecie zwyczajne walne zebranie towarzystwa prawniczego, na które wydział pp. członków zaprasza. Na porządku dziennym: 1) odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia; 2) dalszy ciąg sprawozdania z ustaw, ogłoszonych w dzienniku praw państwa, sprawozdawca dr. Wilkowski; 3) wnioski członków i wypadki praktyczne.

= **W niebezpieczeństwie życia** znajdowała się pani Aniela K, żona artysty tutejszej opery polskiej, licząca lat 28. W przystępie uderzenia pokarmu na mózg, w stanie nieprzytomnym, wszedłszy do pomieszkania pewnej lokatorki na 2 piętrze pod l. 39 Rynek, a niezastawszy nikogo, zamknęła drzwi na klucz, otworzyła frontowe okno, i przelazłszy przez przymurek stanęła w tej wysokości na gzemsie, trzymając się rękami za krosna okienne. Spostrzegło to kilku panów z Rynku, którzy pospieszyli do wspomnianego pomieszkania, do którego się dostali po wybiciu szyby w oszklonych drzwiach i wyswobodzili chorą z jej strasznego położenia.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie znany obywatel Onufry Turkułł, licząc lat 75; w Krakowie dr. Franciszek Boroński, weteran z r. 1831, c. k. emerytowany radca sądu apelacyjnego i tyt. radca dworu, nadzwyczajny członek Akademii umiejętności, przeżywszy lat 72; w Monachium znakomity rysownik i illustrator Karol Appold, w 45 roku życia.

† **Hans Makart,** słynny malarz współczesny, o którego zgonie, wcale w ostatnich dniach nieprzewidywanym, doniósł w sobotę telegram z Wiednia, urodził się dnia 18 maja 1840, w Salzburgu, w sile wieku przeto wydarty został życiu i sztuce, której pierwszorzędnym był przedstawicielem. Zmarły uczęszczał do gimnazyum w rodzinnem swojem mieście, w r. 1858 wstąpił do Akademii sztuk pięknych w Wiedniu, wkrótce jednak powrócił znowu do Salcburga i dla zarobku malował dyplomy, herby i t. p. Udał się następnie do Monachium dla wyuczenia się miedziorytnictwa, lecz dostał się przypadkiem do szkoły Pilotyego, w której pozostawał od roku 1862 do 1865. W charakterystycznych pracach swoich młodzieńczych objawił ducha rembrandtowskiego, szczególniej zaś w obrazie *Lavoisier w więzieniu*, oraz w obrazach dekoracyjnych, przeznaczonych dla jadalni pewnego magnata rossyjskiego. W roku 1868 *Amoretty* jego ogólnie się podobały, a powodzenie i uznanie jego talentu odtąd zwiększało się nieustannie. Makart malował rzeczywiście świetnie; natomiast wielkim kompozycyom jego zarzucają, że strona ich duchowa jest bardzo słaba.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono p. Konstantemu Wybodowskiemu, kowalowi w małem Hołosku gwintownicę, feilklubę i młotek z kuźni, wartości 20 zł.; p. Hubertowi K. z podwórza pod l. 4 ulica Grodzickich, kuty mały wózek na czterech kółkach, wartości 15 zł.; p. Katarzynie P. kartkę zast. l. 92.892 zakładu zast. i kredytowego na spodnie i kamizelkę, a drugą na paltot damski, wraz z czarnym pularesikiem i 17 ct.; Izakowi Katz łańcuch z wozu, wartości 1 zł. 50 ct., a uciekający z nim sprawca zgubił książkę służbową Józefa Czerkawskiego; Dawidowi Hescheles l. 6 plac Gołuchowskich, bronzowy pled, wartości 15 zł., o którą kradzież jest poszukiwaną Katarzyna N, zarobnica; Katarzynie Piwko w Rynku na targu, z kieszeni, czarny pugilares zawierający kartki zastawnicze zakładu zastawniczego i kredyt. do l. 92.812 na sukno, l. 83.886 na surdut, trzecią na damski płaszcz, zaś czwartą banku ruskiego do l. 32.100 na zastawiony paltot; Janowi Witkowskiemu, parobkowi w Sokolnikach, na placu Strzeleckim, z kieszeni, żółto skórzany pugilares z kwotą 10 zł. 36 ct.; p. Zuzannie P. kwotę 60 zł. z kieszeni, na placu Halickim. — Nuchim Probst zgubił czerwony pugilares z kwotą 11 zł. i z kwitkami dłużników; pani Z. zgubiła dnia 23 z. m. złotą broszkę owalną z zielonym kamykiem i małym wisiorkiem. — Znaleziono kartkę zast. zakładu zastawniczego i kred. z dnia 5 czerwca, a prolongowaną do 23 września b. r. do l 81.583, na pierścionek za 1 zł. 50 ct. zastawiony. — Rodzice poszukują swego 6-letniego syna Wincentego Taraczyńskiego, ubranego w krótkim tużurku popielatym, krótkich spodniach, w białych pończoszkach i w czapce bez daszka, z owiniętą prawą ręką który już po raz trzeci z domu rodzicielskiego, pod l. 24 ulica Zamarstynowska uszedł.

Szkoła dla przemysłu artystycznego.

(L) Akt uroczystego premiowania uczniów i uczennic szkoły dla przemysłu artystycznego, istniejącej przy tutejszem m. muzeum przemysłowem, urządzony wczoraj na zamknięcie wystawy prac tych uczniów i uczennic za rok szkolny 1883/4, w wielkiej sali ratuszowej, zaszczyciło obecnością swoją liczne grono mężów nauki i wybitnych obywateli tutejszych, tudzież bardzo liczne grono pań. Wystawa prac uczniów i uczenic była w tym roku bardzo obfitą ze wszystkich działów, a mianowicie z działu rysunków i modelowania, tudzież z działu snycerskiego, który, jak wiadomo, powstał w r. 1882 pod specyalnem kierownictwem p. T. Wiśniowieckiego. Wobec uznania i pochwał powszechnych, oddawanych co roku pracom uczniów i uczennic tej instytucyi, a dalej wobec uznania i pochwał, jakie w r. z. wypowiedział radca dworu, J. W. Exner, jako delegat ministeryalny, byłoby rzeczą zbyteczną, gdybyśmy ponownie chcieli wdawać się wszczegółową ocenę prac wystawionych; wystarczy zapewnienie, że postęp w każdym kierunku, a zwłaszcza także w dziale snycerskim, jest niepospolity. Do szkoły snycerskiej zapisało się na rok bieżący 18 uczniów, a w roku zeszłym było ich 15; wystawione liczne okazy wyrobów stolarskich, tokarskich i zastosowanych snycerskich, którym publiczność przypatrywała się z bardzo wielkiem zajęciem, są nader wymownym dowodem użyteczności tej szkoły i gorliwej pracy, zarówno grona nauczycielskiego, jakoteż i pobierających naukę.

Co do samego aktu uroczystego, kierownik szkoły, prof. W. Tschirschnitz, odczytał rzecz o rozwoju rękodzieł za granicą i o usiłowaniach naszych w tym kierunku, wezwał gorąco wszystkich, którym przyszłość i rozwój rękodzieł leży na sercu, do dalszej gorliwej opieki nad instytucyą i ponowił tylekrotnie już powtarzane, a niestety dotychczas nieosiągnięte życzenie, że dla rozwoju szkół istniejących przy m. muzeum przemysłowem nieodzowną jest rzeczą stosowniejsze i lepsze pomieszczenie. Kwestya budowy odrębnego gmachu staje się naglącą. W końcu odczytał szanowny kierownik nazwiska uczniów i uczennic wyszczególnionych, a prezydent miasta, p. Dąbrowski, wręczył im stosowne premia.

Oto spis premiowanych:

Na wniosek dyrekcyi przyzwolił JE. p Minister wyznań i oświaty, aby Jędrzejowi Sydorowi, stolarzowi, za pilność i gorliwość udzielono pierwszej nagrody rządowej w kwocie 50 złr., a Józefowi Cieśli, stolarzowi, dano drugą nagrodę rządową w kwocie 50 złr.

Z innych uczniów, tudzież uczenic, które w r. z. celowały pilnością i zamiłowaniem do nauki, przyznano nagrodę:

Muzeum przem. w kwocie 30 zł. Michałowi Wasylinowi, stolarzowi; nagrodę Izby handl. lwowskiej w kwocie 30 zł. Jędrzejowi Kilianowi, stolarzowi; trzy nagrody gminy m. Lwowa, po 20 zł.: Augustowi Boguchwalskiemu, dekoratorowi; Janowi Steiningerowi, ślusarzowi, i Franciszkowi Czerniawskiemu, snycerzowi; dar JE. hr. Wł. Dzieduszyckiego Emilowi Korczyńskiemu, stolarzowi; taki sam dar niewymienionego dobrodzieja Tadeuszowi Mańkowskiemu, rzeźbiarzowi. Z prawdziwym smutkiem zaznacza dyrekcya, że uczeń szkoły, który w pierwszym rzędzie zasługiwał na wyszczególnienie publiczne, Piotr Prugar, zmarł na wiosnę b. r. po długiej chorobie.

Dalej zostali wyszczególnieni: Z. Dobrowolski, uczeń gimnazyalny; K. Czechowicz, słuchacz politechniki; M. Jaciów, M. Jaremkiewicz, J. Karmański, uczniowie gimnazyalni; O. Piekarski, praktykant nauczycielski; T Romańczuk, uczeń gimnazyalny; W. Kruk, stolarz; K. Lipiński, snycerz; J. Cavanna, uczeń gimnazyalny; A Andrejszyn, litograf; J. Chrabaczyński, stolarz.

Z uczenic zostały wyszczególnione publicznie w pierwszym rzędzie panny: Władysława Gostyńska, Helena Komorowska, Hildegarda Mentschel, Stanisława Pawulska, Joanna Pechinger, Anna Schumann i Marya Stanecka; a w dalszym rzędzie panny: M. Konopacka, E. Wartyńska, M Blauth, W. Franke, E. Hess, M. Abgarowicz, H. Aulich, M. Kopecka, J. Heppe, M. Tarnawiecka, Z. Fuchsa, M Kincz, J. Bogdani, K. Hauser, W. Epler, O. Szydłowska, M. Chmielewska, K Świątkowska, Z Malinowska, L. Kamplówna, J Zacharjasiewicz.

Z szkoły snycerskiej, na I roku został odszczególniony F. Auerbach, a dalej: M. Majcher, F. Chrząstowski, B. Litwinowicz.

Na II roku został odszczególniony: Z. Kośmiński, K. Machnicki. P Dziubiński, W. Niemczynowski, S. Hićkiewicz, J. Mischalek

---

Macierz Polska.

(Sprawozdanie z czynności Macierzy w drugim roku istnienia.)

(Dokończenie.)

Przechodzimy wreszcie do sprawozdania z czynności administracyi i rozsprzedaży wydawnictw „Macierzy Polskiej", które prowadzi z niemałem poświęceniem trudu i czasu członek naszej Rady, p. Jan Amborski. Zeszłoroczne sprawozdanie nasze przedstawia działalność administracyi „Macierzy" tylko za czas od 20 lutego r. 1883, to jest od chwili wyjścia z druku pierwszej naszej publikacyi aż do Nr. 4, to jest aż do dnia 1 maja 1883 r. W sprawozdaniu tem nie mogliśmy objąć rezultatu sprzedaży naszych wydawnictw przez skład główny, to jest przez księgarnię pp. Gubrynowicza i Schmidta uskutecznionej, gdyż rachunki z księgarniami załatwia się dopiero po upływie roku księgarskiego. Z tego powodu rachunek ze sprzedaży nie był wtedy zupełny. Zamykając więc obecnie z d. 1 maja 1884 nasze rachunki, obejmujemy tu łącznie cały czas naszej administracyjnej działalności od 20 lutego 1883 r. do 1 maja r. b.

W tym okresie czasu rozesłała administracya 14 książeczek „Macierzy Polskiej" w ogólnej liczbie 44.308 egzemplarzy, z których zwrócono 1.363 egzemplarzy. Zatem sprzedano przez delegatów 42.945 egzemplarzy. W głównym składzie sprzedano 8.130 egzemplarzy. Ogólny ruch 51.075 egzemplarzy. Mianowicie: I. książeczki rozeszło się 4.791, II. 6.581, III. 2.941, IV. 5.093, V. 4.825, VI. 4.257, VII. 4.540, VIII. 2.866, IX. 3.743, X. 2.398, XI. 3.987, XII. 3.023. XIII. 1.230, XIV. 808 egzemplarzy. Razem 51.075 egzemplarzy.

Ze sprzedaży naszych książeczek wpłynęło:

od pp. delegatów	zł.	2412·—
nadwyżki od tychże	„	237·92
ze składu głównego	„	631·05

Powyższy rezultat osiągnięty został dzięki szczególnej gorliwości panów delegatów, którzy pomimo nadzwyczajnych trudności, wytrwałem i sprężystem swojem działaniem popierali usiłowania nasze znakomitą pomocą. Liczba też delegatów „Macierzy Polskiej" wzrosła obecnie do 179 i obejmuje 64 powiatów naszego kraju. W dziesięciu więc tylko powiatach w Galicyi nie mamy dotąd stałego składu naszych wydawnictw.

Wyrażając tu gorące podziękowanie szanownym delegatom za ich żywe zajęcie się sprawami „Macierzy", winniśmy równie także podziękować firmie księgarskiej pp. Gubrynowicza i Schmidta za jej usługi, które w niemałym stopniu oddała naszej instytucyi, a to przez przyjęcie na skład główny wydawnictw „Macierzy Polskiej".

Rada „Macierzy" zastanawiała się gruntownie nad sprawą urządzenia ekspedycyi swoich książeczek we własnym zarządzie, co się jednak dla znacznych kosztów wykonać nie dało. Po zasięgnięciu przeto rady kompetentnych osób i przedstawicieli pokrewnych nam instytucyj, powierzyliśmy skład główny i ekspedycyę naszych wydawnictw pp. Gubrynowiczowi i Schmidtowi, którzy z całą uprzejmością pomocy swej nam udzielili. Życzliwe sprawie oświaty ludu, ale nieświadome stanu rzeczy głosy, zarzucały nam, że za wielki stosunkowo rabat udzielamy firmie pp. Gubrynowicza i Schmidta. Przedewszystkiem musimy tu zaznaczyć, że za książeczki, wysyłane delegatom przez rzeczoną księgarnię, firma ta nie pobiera żadnego zgoła rabatu; ma ona przyznany sobie procent 40% jedynie od książeczek sprzedanych w jej własnym zarządzie lub za pośrednictwem drugich księgarzy, którym obowiązana jest udzielać 25% rabatu. Również z tytułu należytości *składowych* nie pobiera firma pp. Gubrynowicza i Schmidta żadnego wynagrodzenia, co przy leżących u niej obecnie na składzie 55.000 egzemplarzy wydawnictw „Macierzy", jest niewątpliwie zna-

czną z jej strony ofiarą. Jak wreszcie jest uciążliwa dla księgarni ta drobiazgowa ekspedycya, wymagająca wiele trudu, a w rzeczy mało przynosząca korzyści materyalnych, najlepszy dowód w tem, że pp. Gubrynowicz i Schmidt wypowiedzieli nam od dnia 1 maja r. b. skład główny dla wydawnictw „Macierzy“, i tylko uproszeni przez Radę wykonawczą, zgodzili się na utrzymanie dotychczasowego stosunku aż do czasu, kiedy stopniowy rozwój „Macierzy“ pozwoli nam na wynajęcie własnego magazynu i na urządzenie ekspedycyi we własnym naszym zarządzie co się bez znacznych kosztów (około 1000 zł. rocznie) uskutecznić nie da. Stać się to jednak będzie mogło dopiero wtedy, gdy uznając trudności materyalne, z jakiemi „Macierz“ walczyć musi, ogół polski przyjdzie jej w pomoc, jużto czynniejszem współdziałaniem, już znaczniejszym funduszem. Ażeby wydawnictwa swoje uczynić przystępniejszemi dla włościan, zmuszona jest „Macierz Polska“ sprzedawać je niżej ceny kosztu, inaczej nie osiągnęłaby celu, do którego dąży. Stąd wynika, że przy wyczerpaniu całego nakładu zwraca się zaledwie połowa rzeczywiście poniesionych kosztów wydawnictwa. Szczupłość środków krępuje działalność naszą: to też zwracamy się do obywateli kraju, którym nieobojętną jest najważniejsza ze spraw krajowych, bo oświata i moralność ludu naszego, z prośbą, aby raczyli wspierać usiłowania nasze. Nie piszemy słów pięknych ani gorących odezw, przekonani, że te dwa wyrazy: *dola ludu*, wystarczą, aby praca nasza opiekę i środki w społeczeństwie polskiem znalazła.

Kończymy powyższe sprawozdanie uwagą, że jak to miało już miejsce w ubiegłym roku, przy zdaniu sprawy z czynności Rady wykonawczej „Macierzy Polskiej“ w pierwszym okresie jej trwania, tak też i teraz przyjęte zostały do wiadomości przez Radę nadzorczą szczegółowe rachunki nasze i wykazy tak dochodu, jak i rozchodu w okresie drugim. Po dokładnem ich zbadaniu, uchwaliła Rada nadzorcza dla wykonawczego zarządu „Macierzy“ *absolutoryum* za wszelkie jego czynności wydawnicze i administracyjne.

We Lwowie, dnia 25 września 1884.

Sekretarz *Władysław Bełza.* Przewodniczący *Dr. A. Małecki.*

KRONIKA SĄDOWA

Proces Ritterów.

Kraków. 3 października b. r.

(*Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej*).

(Ciąg dalszy).

Na popołudniowem posiedzeniu odbyło się przesłuchanie dalszych świadków: Pierwszy z kolei Jan Wróbel, wyrobnik, odsiadywał w Strzyżowie karę 2-letniego więzienia za zbrodnię gwałtu publicznego, a popadłszy w chorobę dostał się do szpitala więziennego, gdzie inni współwięźniowie opowiadali sobie przygody, które ich tam sprowadziły. Jeden tylko Stochliński był milczący i chmurny i dopiero na usilne nalegania świadka, który go zapewniał, że po wyspowiadaniu się będzie mu weselej, opowiedział im szczegółowo morderstwo na osobie Mnichównej popełnione. Stochliński był wtedy zupełnie zdrowy na umyśle, a opowiadanie jego robiło wrażenie prawdy.

Majer Fertig, również towarzysz Stochlińskiego w szpitalu więziennym zeznaje nader chwiejnie. Twierdzi bowiem, że według opowiadania Stochlińskiego, on sam, a nie z żydami zeszedł do piwnicy za Franciszką Mnichówną. Ponieważ świadek przy poprzedniej rozprawie wcale żydów w swem zeznaniu nie pomijał, przeto prokurator zapytuje go stanowczo, czy obecnie zeznania swe zmienia, czy też tylko nie przypomina sobie dokładnie opowiadania Stochlińskiego, „bo to może być dla świadka bardzo ważne!“ Po długim namyśle odpowiada Fertig, że sobie nie przypomina.

Dr. Juliusz Bandrowski, lekarz więzienny w Rzeszowie, miał w swej opiece lekarskiej Stochlińskiego, który od 30 kwietnia do 10 czerwca 1882 chorował na tyfus plamisty. Na zapytanie przewodniczącego odpowiada świadek, że zarody tej choroby mógł w sobie nosić na 4 lub najwyżej 7 dni przed przybyciem do szpitala. (Odpada więc tem samem możliwość, ażeby Stochliński zeznania swe przed sędzią śledczym poczynił w gorączce). Zresztą Stochliński majaczył po nocach, rekonwalescencya jednak odbyła się prawidłowo i niezauważył świadek u niego jakiegokolwiekbądź osłabienia lub zboczenia pamięci. Znawca sąd. prof. dr. Browicz, zapytuje świadka, czy przebieg choroby nie przedstawiał jakich komplikacyj, na co dr. Bandrowski odpowiada przecząco.

Nader ciekawem i ważnem jest zeznanie p. Radwańskiego, ówczesnego adjunkta sądowego w Strzyżowie. Przesłuchiwał on Stochlińskiego zaraz po jego przyprowadzeniu przez żandarmów dnia 23 marca 1882 o godzinie 1/2 11 w nocy. Wtedy przyznał się Stochliński do biernego udziału w zbrodni, a przy następnem przesłuchaniu przyznał się do wszystkiego. Świadek nie zauważył na nim ani śladów pobicia, ani też moralnego rozstroju. Dowodem tego ta okoliczność, że przyprowadzony do sędziego skarżył się na głód i z wielkim apetytem spożył podaną mu strawę.

Swiadek podaje następnie nader ciekawą okoliczność: Jeszcze przed aresztowaniem Stochlińskiego zgłosił się do świadka, dobrowolnie, już wówczas aresztowany Mojżesz Ritter z ostrzeżeniem, ażeby zeznaniom Stochlińskiego, gdyby został powołany, jako zeznaniom człowieka nieuczciwego i pijaka, żadnej wiary nie dawano.

Co do znalezienia zwłok Mnichówny nie podaje świadek nic nowego, wyjaśniając tylko niektóre szczegóły podniesione przez znawcę dr. Żuławskiego.

Następni świadkowie: Józef Hnatowicz, Wincenty Czekajowski i Henryk Mazaraki, wszyscy trzej obecni przy przyznaniach Stochlińskiego, pierwsi dwaj jako protokolanci, ostatni zaś jako świadek sądowy, potwierdzają, że protokół był spisany wiernie i dokładnie i że Stochliński zeznawał dobrowolnie i przytomnie.

Świadek Maciej Pyra, policyant z Lutczy, zeznaje, iż Stochliński po rewizyi w domu Ritterów powiedział do niego: „Daj pokój, będę i ja nieszczęśliwy“, gdy zaś Ritterów zaaresztowano odezwał się do niego: „Kiedy ich aresztowano, to i mnie przy nich będą męczyć.“

Rozprawa zakończyła się przesłuchaniem Józefa Podkula, policyanta w Strzyżowie, który podał, że żandarmi przyprowadzili Stochlińskiego pod wieczór do Strzyżowa i że tenże był bardzo niespokojny i przelękniony. Przewodniczący ogłasza, że rozprawa jutrzejsza z powodu nabożeństwa w dzień Imienin Najj. Pana rozpocznie się dopiero o godzinie 11tej rano.

Kraków, 4 października b. r.

(Piąty dzień rozprawy.)

Pierwszym świadkiem dziś przesłuchanym był Mikołaj Pitera, któremu Stochliński pokazywał po aresztowaniu ręce, odzywając się w te słowa: „Żebyś tyle był dostał co ja, tobyś zdechł“. Świadek ten widział jednak tylko niebieskie plamy naokoło rąk jego, pochodzące od łańcuszków kajdankowych, a Stochliński wyraźnie tych katowań nie określał. Następny świadek Franciszka Tarnawska, zwana Bulasionką, zeznaje, że składała swoje ziemniaki do piwnicy Ritterów i że leżały tam aż do znalezienia Franki. Raz lub dwa razy na tydzień przychodziła do piwnicy i wybierała z niej pewną ilość swoich ziemniaków. Podaje ona przy pomocy planów z piwnicy zdjętych dokładny obraz, w jaki sposób ułożone były tamże ziemniaki i ile miejsca zajmowały. O porządkach w piwnicy wiadomo świadkowi tylko tyle, że gdy zmniejszył się zapas ziemniaków, podmiotła piwnicę a proch przez drzwi wyrzuciła, nigdy zaś nie skrobała podłogi rydlem.

Swiadek Kunegunda Telesz opowiada szczegółowo zaloty Mośka (Rittera), których była przedmiotem, jak ją nakłaniał do stosunków miłosnych ofiarując pieniądze i żądając wynagrodzenia *in natura* tytułem faktornego za to, że ją wyswatał i wydał za mąż za Jana Telesza. Chcąc się uchronić od dalszych napaści ze strony Rittera, Teleszowa powiedziała o tem swemu mężowi.

Jan Telesz, małżonek Kunegundy, następnie przesłuchany zeznaje, że mu żona wprawdzie mówiła o tych napastowaniach Rittera, lecz on nie robił mu żadnych wyrzutów, bo go się obawiał Co do owej niedzieli w której Franka zniknęła, oświadcza świadek, iż był po południu wraz z Wojciechem Gaborskim w domu Mojżesza Rittera, lecz tam Mnichówny nie widział. Przed zachodem słońca wyszedł z Gaborskim do domu.

Wojciech Gaborski, zwany Węgrzynem, potwierdza zeznania poprzedniego świadka. Opowiada, że zawołany przez Piterów, którzy zwłoki znaleźli, był jednym z pierwszych, który je widział, i opisuje całe położenie i stan zwłok, zgodnie z innymi świadkami i protokołem komisyi.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

XI posiedzenie zagaił dzisiaj J. W. Marszałek krajowy o godzinie 11 min 25 przed południem.

Urlop otrzymał poseł Rosner.

Wpłynęło 30 nowych petycyj, między innemi towarzystwa politechnicznego we Lwowie, o przyznanie głosu wirylnego każdoczesnemu rektorowi szkoły politechnicznej.

Bez dyskusyi, po uchwaleniu nagłości, przyjął Sejm wniosek p. Reya „polecający Wydziałowi krajowemu, ażeby na ręce prezesa rady powiatowej w Tarnobrzegu wysłał dla tamtejszych pogorzelców, tytułem doraźnego wsparcia, 1000 złr.“

Z kolei poseł Chrzanowski uzasadnił swój wniosek, uczyniony wspólnie z pp. Zamoyskim i Arturem hr. Potockim, który opiewa: „Zważywszy, że ustawa o nieszkodliwem odprowadzaniu wód górskich, uchwalona w r. b. przez obie Izby Rady państwa i zatwierdzona przez Monarchę, orzekła ustanowienie w krajach Monarchii komisyj krajowych, uposażonych ważnemi atrybucyami, ułatwiającemi przedsiębranie i wykonywanie robót, mających na celu zabezpieczenie kraju od spustoszeń, zrządzonych przez wody górskie; zważywszy, że powołana ustawa orzekła w §. 23, iż taka komisya krajowa ma być ustanowiona w każdym kraju Monarchii, którego Sejm tego zażąda i fundusz potrzebny wyznaczy; zważywszy, że Sejm, wyznaczając znaczne sumy jako zasiłki dla spółek, które przedsiębiorą regulacye małych rzek, nawodniania, osuszania i inne melioracye, ma prawo żądać utworzenia w Galicyi takiej komisyi krajowej, w której na mocy § 24 powołanej ustawy zasiadać mają pod przewodnictwem Namiestnika lub jego zastępcy: reprezentant Wydziału krajowego, reprezentanci krajowych towarzystw rolniczych i leśnych; zważywszy, że z sumy pół miliona złr., która stosownie do prawomocnej drugiej ustawy państwowej z r. b. ma być wyznaczaną corocznie ze skarbu państwa przez lat 10, na zasiłki przedsiębiorących nawodnienia lub osuszania gruntów i przedsiębiorących roboty, w celu zabezpieczenia okolic od spustoszeń przez wody górskie, ten tylko kraj może otrzymać znaczniejsze zasiłki, w którym wspomniana komisya krajowa ustanowioną będzie; zważywszy wreszcie, że w tym tylko kraju może wejść w wykonanie bardzo użyteczna ustawa o nieszkodliwem odprowadzaniu wód górskich, w którym ustanowiona będzie komisya krajowa przez tę ustawę orzeczona, a której ustanowienia ma prawo Sejm zażądać:

Sejm raczy uchwalić: „Sejm wzywa Rząd, aby na mocy § 23 ustawy z 30 czerwca 1884 „o nieszkodliwem odprowadzaniu wód górskich“, ustanowił w Galicyi komisyę krajową, której atrybucye i skład orzekła powołana ustawa“. Zgodnie z życzeniem wnioskodawców, odesłano powyższy wniosek do komisyi kultury krajowej.

Dalej p. Merunowicz uzasadnił niżej podany wniosek, oparty na następujących motywach: Wkrótce musi być rozstrzygniętą kwestya, czy ma być nadal przedłużony przywilej Towarzystwa, którego własnością jest kolej północna Cesarza Ferdynanda; zważywszy więc, że kolej ta stanowi obecnie jedyne ujście od strony zachodniej dla galicyjskich dróg żelaznych; że niepodobna przypuszczać, ażeby teraźniejsza, czy jakakolwiek inna prywatna spółka kapitalistów szczerzej i skuteczniej uwzględniała dobro publiczne w eksploatacyi kolei Północnej, niż Rząd; że w każdym razie przez przejście w zarząd państwa ruchu na liniach kolei północnej otworzy się wpływ bezpośredni konstytucyjnej reprezentacyi interesowanych krajów i państwa na taryfy i wszystkie urządzenia tej instytucyi, gdy kontrola w tym kierunku musi być niezmiernie utrudnioną, dopóki kolej pozostanie w ręku prywatnem; że dotychczasowy system upaństwowienia krótkich nawet kolei żelaznych okazuje się dla skarbu publicznego korzystnym; że poważne ciała zbiorowe oświadczyły się stanowczo za przejściem linij kolei północnej na rachunek państwa; że delegacya w Radzie państwa również oświadczyła się za upaństwowieniem tej kolei — wnosi mowca: Sejm raczy uchwalić: Wzywa się Rząd na mocy art. 19 statutu krajowego, ze względu na ważny interes ekonomiczny kraju, ażeby wyjednał w drodze właściwej, iżby, po wygaśnięciu dotychczasowych przywilejów Towarzystwa kolei północnej Cesarza Ferdynanda, linie jej przeszły w zarząd państwa.

Wniosek ten przekazano komisyi kolejowej.

Następnie p. T. Wasilewski uzasadnił krótko swój wniosek, który opiewa: „Sejm poleca Wydziałowi krajowemu przedłożenie na następnej sesyi: 1) Ustawy służbowej opartej na obecnym ustroju administracyjnym, rozdziału gmin i obszarów dworskich, a to poruczającej rozstrzyganie sporów służbowych, na obszarach dworskich, nim zmiana ustawy gminnej przeprowadzoną zostanie, starostom, z pozostawieniem tylko wykonania orzeczeń tychże władzom gminnym. 2) Ustawy robotniczej, regulującej stosunki między gospodarzami wiejskimi a robotnikami, w ten sposób, by zapewnić dotrzymywanie wzajemnych umów i zobowiązań, poddając je w razie przeciwnym natychmiastowej politycznej egzekucyi“.

Wniosek ten przekazano komisyi administracyjnej.

W końcu p. Wł. Skarszewski umotywował wniosek opiewający: „Wzywa się Wydział, aby celem przyspieszenia urządzenia szkoły ludowej w gminie Jasienna, powiatu sądeckiego, należącej dotychczas do szkoły w Lipnicy wielkiej, w powiecie grybowskim, przeprowadził rokowania z radami szkolnemi okręgowemi w Nowym Sączu i Gorlicach w kierunku wydzielenia gminy Jasienna ze związku szkolnego Lipnica wielka, oraz inspektoratu gorlickiego, a przydzielenia do sądeckiego“.

Wniosek ten odesłano do komisyi edukacyjnej.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie gwarancyi kraju za zobowiązania wypływajace z pierwszej emisyi obligacyj kumunalnych Banku krajowego, do wysokości pięciu milionów złr., zgodnie z wnioskiem p. Wereszczyńskiego, odesłano w pierwszem czytaniu do komisyi bankowej.

Godzina 12 min. 30 z południa; rozpoczął się dalszy ciąg rozprawy ogólnej nad budżetem szkolnym.

Najj. Pan będzie udzielał d. 11, w sobotę i 12, w niedzielę b. m., w Wiedniu publicznych posłuchań.

Wiener Abendpost pisze pod d. 4 bm.: Najwyższa uroczystość Imienin Jego Ces. Mości obchodzoną była tego roku, jak lat zeszłych, w sposób solenny we wszystkich częściach państwa. W kościołach i domach Bożych, wszystkich wyznań, odbywały się przy nadzwyczaj licznym udziale pobożnych uroczyste nabożeństwa, spełnione zostały liczne akta dobroczynne, urządzano uroczystości szkolne i w sposób podniosły w rozmaitych patryotycznych manifestacyach dawano wyraz niezachwianej miłości i przywiązania do Najjaśniejszego Monarchy i dostojnego Domu cesarskiego.

W Wiedniu, w dzień Imienin Najj. Pana, na nabożeństwie uroczystem w kościele wotywnym byli obecni Najd. Arcyksiążęta Albrecht, Eugeniusz, Wilhelm i Rainer, dalej p. minister wojny, generalicya, oficerowie załogi miejscowej. Nabożeństwo zaś w tumie św. Szczepana celebrował ks. arcybiskup Ganglbauer w obecności pp. ministrów hr. Kalnokyego, Kallaya, hr. Taaffego, barona Ziemiałkowskiego, dr. Dunajewskiego, barona Pino, barona Conrada, hr. Falkenhayna, dr. Praaka, dalej licznych dostojników dworskich, naczelników władz rządowych i autonomicznych i tłumów publiczności.

Presse pisze: Ostateczna organizacya austryackich kolei skarbowych została już we wszystkich kierunkach ukończoną Przekształcenie dawniejszej dyrekcyi ruchu koleji skarbowych w generalną dyrekcyę austryackich koleji skarbowych, względnie powiększenie sieci koleji skarbowych nowemi liniami, wymagało rozwiązania funkcyonującej dawniej rady koleji skarbowych a zamianowania nowej, co już nastąpiło. W nowej radzie, liczącej 50 członków, przeto dwa razy tyle, ile zasiadało w dawnej, zapewniono należytą reprezentacyę ekonomicznym a specyalnie handlowym interesom, która to reprezentacya odpowiada rozmiarowi sieci koleji skarbowych i uwzględnia jak najskrupulatniej tę okoliczność, aby kraje i powiaty, przez które przechodzą linie świeżo wcielane do sieci skarbowej, miały w radzie swoich przedstawicieli.

Członkami rady, na propozycye Izb handlowych i stowarzyszeń gospodarczych, zostali pomiędzy innymi zamianowani: Emil Baruch i Juliusz Epstein członkowie Izby handlowej w Krakowie, dr. Piotr Gross, wiceprezydent galic. Towarzystwa gospodarczego we Lwowie, Alfred Hausner, wiceprezydent Izby handlowej w Brodach, Edward Simon, prezydent Izby handlowej we Lwowie, Władysław Struszkiewicz, poseł sejmowy i członek wydziału Towarzystwa gospodarczego w Krakowie.

Przez ministerstwo handlu zostali zamianowani: Jan Beyer, radca ministeryalny w ministerstwie skarbu; dr. Teodor Endletzberger, adwokat w Wiedniu; Samuel Hahn, c. k. radca rządowy, dyre tor generalny banku dla krajów (*Länderbank*); Aloizy Haymerle, pensyonowany generał-major w Gracu; dr. Leon Herz, radca ministeryalny w ministerstwie rolnictwa; Otto Huber, radca cesarski w Wiedniu; Karol Jessler, generalny inspektor wiedeńskiego prywatnego towarzystwa telegrafów; Antoni Niebauer, radca ministeryalny w ministerstwie skarbu; Wiktor baron Pereira, właściciel dóbr; Antoni Pittreich, pułkownik i szef biura kolejowego w sztabie generalnym; Antoni Schauenstein, pensyonowany radca ministeryalny; Jan Wagner, pensyonowany radca d oru.

Pomiędzy 34 zastępcami rady kolejowej znajdują się: Max Epstein, członek Izby handlowej we Lwowie; Otto Hausner, poseł; Izak Holzer, członek Izby handlowej (Rzeszów); Feliks Lord, członek Izby handlowej (Kraków); Stanisław Niedzielski członek wydziału Towarzystwa gospodarczego w Krakowie; Wiktor Swisterski członek Izby handlowej we Lwowie. — Posady dwóch zastępców jeszcze nieobsadzone.

Stałą radę przyboczną, która składa się z pięciu członków, zamianuje dopiero później pan minister handlu z grona członków rady kolejowej.

Z obradujących obecnie reprezentacyj krajowych został przedwczoraj zamknięty sejm styryjski okrzykiem na cześć Naj. Pana. Dzisiaj zbiera się sejm tryesteński.

Izba niższa sejmu węgierskiego wybrała na przedwczorajszem posiedzeniu 202 głosami na 278 głosujących prezydentem Pechy'ego, a wiceprezydentami Pawła Szontagha i hr. Banffyego.

Sejm kroacki wybrał prezydentem Horwata a wiceprezydentami Durdevica (Serba) i Speweca. Sejm uchwalił odpowiedzieć adresem na reskrypt królewski i wybrał w tym celu komisyę złożoną z 9 członków.

Cesarzewiczowstwo niemieccy zamierzają z trzema swojemi córkami przepędzić kilka tygodni w Tyrolu. Udadzą się oni naprzód do Monachium a ztąd przez Insbruk do Greis pod Bozen, miejsca projektowanego pobytu.

Dziennik *Italie* donosi, że pan Schloezer powróciwszy do Rzymu otrzymał instrukcyę tej treści: Berlin zgodzi się na wolność i swobodę kształcenia młodzieży duchownej, jeżeli Rzym zamianuje nowych arcybiskupów dla Poznania i Kolonii.

Król Karol rumuński udaje się z małżonką do Niemiec, bez zatrzymania się w Wiedniu, na złote wesele swych rodziców ks. Karola Antoniego i ks. Józefiny Hohenzollern. Świtę tworzą gen. Cretzeano, jeden z adjutantów króla i jedna dama.

Stosunki Szlezwiku północnego przedstawia *Vossische Ztg.* w świetle bardzo ujemnem. Prawie codziennie wydalani są obywatele narodowości duńskiej przez władze pruskie za udział w licznych demonstracyach. Według *Voss. Ztg.* bezwzględność ta zastosowywana jest nawet wobec kobiet. „Obywatele narodowości duńskiej — czytamy dalej — są obecnie tak przerażeni, że nie biorą udziału nawet w wyborach kościelnych w swoich parafiach. Taż sama surowość władz spotyka zresztą i Niemców, skoro okażą sympatye dla dążności duńskich. Rząd niemiecki chce utrzymać bezwarunkowo powagę swojej władzy".

Według depesz paryskich, *Journal Officiel* z dnia wczorajszego ogłosił dekret, zwołujący Izby francuskie na dzień 14 października.

Urzędowe depesze z Tonkinu, z dni ostatnich, zawierają następujące szczegoły: Generał Brière został zawiadomiony o wzmagającym się ruchu wojsk chińskich, obozujących pomiędzy Bakle i Langsonem i zarządził bezzwłocznie odpowiednie środki celem odparcia tych sił nieprzyjacielskich. Trzy łodzie kanonierskie, wysłane na zwiady rzeką Lochnau, podjęły walkę z siłą chińską, wynoszącą około 4.000 żołnierzy i zadały temu korpusowi dotkliwą porażkę. Straty francuskie są: 21 ranionych majtków, 10 żołnierzy i zabity kapitan łodzi kanonierskiej „Massue". Wojska francuskie prowadzą dalej rozpoczęte operacye. — Admirał Courbet rozpoczął we środę bombardowanie Kelungu, gdzie Chińczycy stawią wytrwały opór. Straty francuskie w pierwszym dniu działania zaczepnego, były nieznaczne.

O przesileniu lugduńskiem z powodu zastoju w gałęzi jedwabniczej donoszą, że przesilenie może być zażegnane, ponieważ w Lugdunie istnieją dobrze zorganizowane robotnicze kasy zapomogowe. Niektóre z nich wyposażone są i wspierane przez Izby handlowe, a oprócz tego istnieje stowarzyszenie liczące przeszło 5 000 członków. Ostatni telegram delegatów o rokowaniach z rządem uspokoił zupełnie umysły robotników.

Z Londynu donoszą do pism zagranicznych: W pierwszych dniach bieżącego miesiąca odbyła się nader liczna konferencya irlandzkiego duchowieństwa katolickiego, które powzięło jednomyślną uchwałę, ażeby sprawę wychowania i oświaty w Irlandyi powierzyć Parnellowi i jego stronnictwu w parlamencie. Krok ten tak poważnego ciała poczytują za zidentyfikowanie się katolickiej hierarchii w Irlandyi z dążnościami narodowemi, jakoteż za urzędowe oświadczenie, że Kościoł katolicki uważa swoje interesa za ściśle połączone z interesami ludu i narodu. Po fakcie tym wielkiej wagi przewidują, że posiedzenia zbliżającej się sesyi parlamentarnej będą bardzo ożywione. Przywódcy stronnictwa narodowego zyskali niezmierne wzmocnienie sił swoich, co podnoszą dzienniki angielskie. Nadmieniają przytem z pewnem zdziwieniem, że Parnell osobiście nie jest wyznawcą Kościoła katolickiego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rzym, 5 października. W całych Włoszech zachorowało wczoraj na cholerę ogółem 212 osób, z tych 114 umarło. W Neapolu zachorowało 49, zmarło 33, w Genui zachorowało i zmarło 20 osób.

Paryż, 5 października. Urzędownie donoszą: Admirał Courbet operując w kierunku Kelung zajął d. 1 b. m. wyżyny Saint-Clement, a następnej nocy, po gorącej walce, dwa forty położone na zachód wzmiankowanej miejscowości. Francuzi strа ili 4 w zabitych i 13 w rannych. Straty Chińczyków oceniają na 100 poległych i 200—300 rannych. Admirał Lespes rozpoczął d. 2 b. m. atakować Tamsui i, jeśli to będzie możliwem, obsadzi port.

Londyn, 5 października. Do *Observera* telegrafują z Kairu: Nubar basza odpowiedział wczoraj na znany protest mocarstw oświadczeniem, iż wstrzymanie wypłat na rzecz funduszu amortyzacyjnego było bezwarunkowo potrzebnem ze względu na położenie skarbu publicznego.

Do biura *Reutera* telegrafują pod dniem dzisiejszym z Shanghai: Francuzi obsadzili Kelung i bombardują właśnie Tam-sui.

Wiedeń, 6 października. Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza: Generał-porucznik baron Dumoulin, komendant XIV korpusu, ze względu na stan zdrowia udał się na urlop, i otrzymał w uznaniu znakomitej służby krzyż komandorski orderu Leopolda z dekoracyą wojenną krzyża kawalerskiego. Generał-porucznik baron Teuchert-Kaufmann został mianowany komendantem XIV korpusu i komendantem obrony krajowej w Tyrolu i Vorarlbergu. Generał-porucznik Franz, przydzielony do komendy korpusu XI, otrzymał na własne żądanie urlop, a generał-porucznik Kukuli, komendant 9 dywizyi piechoty, został przydzielony do komendy XI korpusu. Generał-major Borosini-Hohenstern został mianowany komendantem 9 dywizyi piechoty.

Urlopowany tymczasowo generał-porucznik Franciszek Stransky został reaktywowany i mianowany komendantem fortecy w Komarnie. Generał-porucznik Gerlich-Gerlichsburg mianowany komendantem fortecy w Krakowie. Generał-major Demel został mianowany komendantem 12 dywizyi piechoty, a pułkownik Wincenty Snetovy dyrektorem artyleryi XI korpusu.

Gererał-porucznik hr. Grünne otrzymał nominacyę na komendanta 19 dywizyi piechoty, generał-porucznik baron Ramberg na komendanta 27 dywizyi piechoty, a generał-major Weigl na dyrektora artyleryi IX korpusu. Generał-porucznik Ponz przy równoczesnem udzieleniu mu krzyża kawalerskiego orderu Leopolda został pensyonowany. Generał-major Alojzy Pokorny mianowany komendantem 5 dywizyi piechoty, pułkownik Golgoczy de Galautha komendantem 9 brygady kawaleryi, a pułkownik Gorger-St. Joergen komendantem 3 pułku huzarów.

Praga, 6 października. (*Tel. pr.*) Sejm czeski ma być zamknięty 18 b. m.

Na t. z. wyspie strzeleckiej pod Pragą odbyło się wczoraj zgromadzenie robotników, które obradowało pomiędzy innemi nad sprawą święcenia niedzieli. Przedmiot ten wywołał niesłychaną wrzawę, w skutek czego władza widziała się zniewoloną rozwiązać zebranie.

Opawa, 6 października. (*Tel. pr.*) Zapowiedziane na wczoraj w Gurschdorf na Szląsku zgromadzenie ludowe, na którem dep. Schönerer miał mieć wykład o ekonomicznych reformach, zostało przez rząd krajowy wzbronione.

Bruksela, 6 października. (*Tel. pryw.*) W obecności króla i królowej odbyła się wczoraj uroczystość rozdzielania nagród pomiędzy uczniów szkół średnich. Przy tej sposobności tłum dopuścił się antirządowych demonstracyj, które zniewoliły policyę do interweniowania i aresztowania trzech podżegaczy.

Paryż, 6go października. *Agence Havas* donosi z Shanghai: Według depeszy prywatnej zajęli Francuzi wczoraj Tamsui.

Paryż, 6 października. Courbet obsadził d. 4 b. m. forty na południowo-wschodniej stronie Kelungu i czyni przygotowania do posunięcia się ku Tamsui.

Londyn, 6 października. Do *Timesa* donoszą z Pekinu pod dniem 4 b. m., iż według wiarogodnych pogłosek, rząd chiński ma być skłonnym do bezwarunkowego poddania się wyrokowi polubownemu w sprawie zatargu swego z Francyą.

Kair, 6 października. (*Tel. pr.*) Przedstawiciele Francyi, Austro-Węgier i Włoch w egipskiej komisyi likwidacyjnej zacytowali Nubara baszę przed międzynarodowy trybunał pierwszej instancyi. Cytacya opiewa na 20 b. m. i odnosi się także do innych odpowiedzialnych funkcyonaryuszów.

Kair, 6 października. Odpowiedź Nubara baszy na protest mocarstw została już doręczoną generalnym konsulom mocarstw.

Generał Wolseley przybył w zeszłą niedzielę do Wadyholfa-Northbroock i wyjechał wczoraj wieczorem do Assuanu i Berberu.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct,**

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 4 października 1884

		płacą (waluty austr.) zł. kr.	żądają (waluty austr.) zł. kr.
1. Akcye za sztukę	bez kupona		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.		26[illegible] —	272 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.		191 25	194 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.		285 —	290 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.		238 —	243
2. List. zast. za 10 zł.	bez kupona bieżącego		
Tow kredyt. galic. 5 pr. w. a.		98 60	99 60
„ „ „ 4 pr. w. a.		91 70	93 30
„ „ „ 5 pr. okresowe		98 60	99 60
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.		86 70	87 70
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.		101 50	102 50
„ „ „ 5 pr. w. a.		97 25	98 25
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią		99 20	100 20
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.		60 25	62 50
„ „ „ „ 5 pr. wa.		60 25	62 50
½ prc. kraj. listy zastawne		91 —	92 —
Listy dłużne za 100 zł.			
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow 6 pr. los. w 15 lat.			
4. Obligi za 100 zł.			
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		100 80	102 —
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred włościańskiego 6 pr. w. a.		—	
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi		96 75	97 75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.		102 75	104 —
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.		90 80	91 80
5. Losy miasta Krakowa		17 50	19 25
„ „ Stanisławowa		22 50	24 50
6. Monety			
Dukat holenderski		5 64	5 74
Dukat cesarski		5 68	5 78
Napoleondor		9 62	9 72
Półimperyał		9 95	10 05
Rubel rossyjski srebrny		1 54	1 64
„ „ papierowy		1 22—	1 24—
100 marek niemieckich		59 45	60 20
Srebro		— —	— —
Kupony w srebrze		— —	— —

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 30 września 1884.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	80.75	80.90
luty-sierpień	80.85	81.—
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	81.70	81.85
kwiecień-październik	81.90	82 05
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	124 25	124.75
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	134.30	134.80
„ „ 1860 po 100 złr 5 pr	142.—	143 —
„ „ 1864 po 100 złr.	171.50	172.—
„ „ 1864 po 50 złr.	170 50	171.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	40.—	41 50
Listy zastaw doman. państw po 120 złr. 5 prc.	151.—	—.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	95.85	96.—
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	103.15	103 35
2. Obligacye indem. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	100.75	101.25
Galicyi	101.—	101 50
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	100 50	101 —
Węgier	101 —	101.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	105 25	105 50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	291 10	291.40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	823.—	828 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	855 —	857 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	64 —	67.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	529 —	531 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	231 25	231 75
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł	— —	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2390	2395
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	272 25	272 75
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł w. a. war.	192 —	193 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k	305 25	305 50
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	149.—	149.25
I. kol węg. gal. a 200 zł. w srebrze	171 —	171 50
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	97.60	97.80
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	97.—	97.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	99.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	101.50	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99 —	99 50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.—	92.—
„ „ „ „ po 5 prc.	99.—	99.25
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.—	99.25
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.—	102 50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	102.10	102.25
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.50	102.10
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.50	99.80
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	98.75	99.25
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	105.50	106.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	102 —
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	98.80	100.30
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98 70	99.2
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	100 —	100.50
z r. 1867	101.70	102 20
z r. 1868	101.70	102.20
z r. 1872	101.70	102 20
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98 50	99.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a	176.50	177.—
Clarego po 40 zł. m. k.	40.75	41.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	115.50	116 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	— —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.50	19 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.75	42.5
Palffego po 40 zł. m. k.	37.—	37.50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12.9	13 15
„ „ węgiersk „ po 5 zł.	7 2[illegible]	7 50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19 —	19 75
Salma po 40 zł. m. k.	54 25	54 75
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.75	50 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	22.50	24 50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.—	130.—
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.—	28 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38 50	39 —
7. Weksle (za 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121 55	121 65
Paryż za 100 fr.	48 27 50	48 32.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.77 —	5 79 —
„ pełnej wagi	5.75.—	5.77 —
Korona	— —.—	—.— —
20-frankówka	9.66.50	9.67 —
Rossyjski imperyał	10 —.—	10 02.—
Talar związkowy	— —.—	— —.—
Srebro	— —.—	— —.—

Bank krajowy

	płacą	żądają
6prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 4 października 1884

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	80	90
„ „ „ w srebrze	81	95
Renta w złocie	102	90
5 prc. austr. renta marcowa	95	5
Akcye banku wiedeńskiego	859	—
„ „ kredytowego	286	75
Londyn	121	75
Srebro	—	—
Napoleondor	9	67—
Dukat cesarski men.	5	77
100 marek niemieckich	59	75

L. 3008 (6364)

Obwieszczenie dzierżawy.

Rozprawa w sprawie dzierżawy odbędzie się: dnia		w stacyi i urzędzie	dla stacyi dzierżawnej	z obecnemi miejscami konkurencyjnemi	na czas od	na czas do	na następne wojskowe potrzeby zaopatrzenia dziennie chleba po 840 gramów porcyj (dla garnizującego wojska, wojskowych zakładów izolowanych osób i obrony krajowej)	owsa po 3360 gramów porcyj	Poręczne za artykuł chleb (złotych)	owies (złotych)	Uwaga
13	października 1884	w Wadowicach w lokalu urzędowym c. k. Starostwa	Wadowice		1 Stycznia 1885	31 Grudnia 1885	850	430	1200	2000	Oprocz obok wykazanych potrzeb obowiązany jest dzierżawca oddać po omówionych cenach, mianowicie: *a)* większą ilość mogącą w danym razie wypaść aż do 25 proc. potrzeby obliczonej dla garnizonującego wojska, zakładów wojskowych, izolowanych osób i obrony krajowej; *b)* potrzeby dla urlopników, rezerwistów i obrony krajowej, przychodzących do ćwiczeń wojskowych; *c)* w danym razie większą potrzebę w czasie koncentracyi wojsk, która nastąpi w celu ćwiczenia w r. 1885; *d)* potrzebę dla przemarszu (podług art. IV A—a zeszytu warunkowego z 29go września 1884 r.), jeżeli w ofercie nie będzie podaną inna ilość do oddania dla przemarszów.
			Kenty				166	193	250	900	
15		w Ropczycach w lokalu urzędowym c. k. Starostwa	Ropczyce	Brzyzna			166	193	250	900	
			Dębica				332	386	500	1800	
17		w Krakowie w kancelaryi c. k. magazynu potrzeb wojskowych (Plac Matejki Nr. 9, I piętro).	Chrzanów				166	193	250	900	
			Niepołomice				166	193	250	900	
			Wieliczka				166	193	250	900	
			Bochnia				332	386	500	1800	
28		w Nowym Sączu w lokalu urzędowym c. k. Starostwa.	Nowy Sącz				400	—	600	—	

Poszczególne określenia.

1. *Do rozprawy przyjęte będą tylko pisemne oferty.* Każdy przedsiębiorca, który komisyi rozpraw nie jest dostatecznie znanym, ma dołączyć świadectwo swej rzetelności i możności dostawy na dzierżawę, o którą się ubiega, datowane nie później nad dwa miesiące od daty niniejszego ogłoszenia.

Do wystawienia takich świadectw, dotyczących wszelkich w rejestrze handlowym protokołowanych firm, są upoważnione Izby handlowo-przemysłowe, w których okręgu firmy mają swoją siedzibę. Osobom trudniącym się interesami handlowo-przemysłowemi, a nie mającym protokołowanej firmy, wystawiają świadectwa te przynależne do miejsca zamieszkania władze polityczne pierwszej instancyi (c. k. starostwa powiatowe).

W celu otrzymania świadectwa rzetelności i możności dostawy mają strony wnieść podanie do odnośnej Izby handlowo-przemysłowej, względnie do przynależnej władzy politycznej z dołączeniem marki stęplowej na 50 ct., w którem podaniu ma być dokładnie oznaczony cel wystawienia takowego i dla jakiej dzierżawy jest ono potrzebnem.

W podaniu ma być oznaczony także dzień rozprawy publicznej z tem zastrzeżeniem, *że świadectwo żądane ma być przesłane do tej władzy, w której lokalu urzędowym rozprawa ma się odbyć.*

Na takie podanie wystawioną będzie proszącemu ze strony Izby handlowo-przemysłowej, względnie władzy politycznej, rezolucya opiewająca w ten sposób, że żądane świadectwo rzetelności i możności dostawy wysłane zostało w drodze urzędowej do władzy wymienionej przez wnoszącego podanie, tę rezolucyę zaś należy załączyć tymczasowo do oferty. Oferent winien dopilnować wczesnego odesłania świadectwa w ten sposób, ażeby takowe nadejść mogło z pewnością w dniu poprzedzającym rozprawę do tej władzy, która ją przeprowadza.

Następstwa wskutek możliwego spóźnienia ponosi w każdym razie oferent.

2. Pisemne *oferty* mają być oddane komisyi rozpraw w dniu przeznaczonym do rozprawy dla dotyczącej stacyi *najpóźniej do godziny 10tej przedpołudniem; później lub drogą telegraficzną nadeszłe oferty nie będą uwzględnione.*

Oferty, które obowiązują na krótszy czas, jak na termin 12 dni, będą również usunięte.

Skrobania nie mogą się znachodzić w ofercie, także należy unikać o ile możności wszelkich poprawek. Jeżeli jednak mimoto zachodzą poprawki w ofercie, to należy dodać do nich zawsze podpis oferenta. W razie różnicy cen oznaczonych w ofercie liczbami i literami, uważane będą za ważne te, które oznaczone są literami. *Złożone poręczne ma być w ofercie dokładnie wyszczególnione.*

3. Wszelkie bliższe warunki mogą być przejrzane w każdym dowolnym dniu podczas godzin urzędowych w kancelaryi *magazynu potrzeb wojskowych w Krakowie, w starostwach Wadowicach, Ropczycach i Nowym Sączu,* gdzie się znajduje także w dwóch równo brzmiących egzemplarzach dla rozprawy wypracowany zeszyt warunkowy z daty Kraków dnia 29 września 1884 r.

Powyższe władze mogą także wydawać bezpłatnie blankiety drukowane na oferty.

4. Gminy zwalnia się od złożenia porękowego i kaucyi bezwarunkowo, również zwraca się ich szczególną uwagę, jak niemniej Towarzystw gospodarczych i producentów na powyżej rozpisaną dostawę dzierżawczą zaopatrywania w żywność wojska

5. Podania cen na artykuły spożywcze mające być dostawione w czasie przemarszów, mają być ułożone według ustępu IV zeszytu warunkowego.

6. Dostawa ma się odbyć w stacyi dzierżawnej.

Ponieważ stacya konkurencyjna Brzyzna leży bezpośrednio pod Ropczycami, przeto przewożenie artykułów nie jest potrzebne, a oddział wojskowy w tem miejscu konkurencyjnem znajdujący się pobierać będzie swoje potrzeby wprost z magazynu dzierżawcy w Ropczycach.

7. Oferenci muszą się zrzec zachowania ustanowionych terminów ze strony zarządu wojskowego co do przyjęcia ich ofert, jak to oznacza §. 862 kodeksu cywilnego i artykuły 318 i 319 kodeksu handlowego względem oświadczenia przyjęcia jakiego przyrzeczenia lub oferty.

8. Licytant dzierżawy chleba w Wadowicach jest zobowiązany użytkować na czas trwania kontraktu z urzędowych lokali piekarni i rekwizytów, jakie się w wymienionej stacyi znajdują i zabezpieczyć od ognia lokale piekarni własnym kosztem do wysokości 2000 złr.

Czynsz najmu za lokale piekarni wynosi 10 zł. a za rekwizyta 1 zł. miesięcznie.

9. *Zwraca się szczególną uwagę na to, że warunki dotyczące dotychczasowej dzierżawy chleba znacznie zmienionemi zostały.*

Od 1 stycznia 1885 roku będzie chleb wyrabiany z mąki żytnej z wyciągiem 15 pr. otrąb i w kukiełkach po 2 porcye a ciężar jednej porcyi chleba będzie wynosił od tego okresu czasu 840 gramów, względnie ciężar jednej pieczonej kukiełki za 2 porcye 1680 gramów.

10. Każdy oferent ma w ofercie wyraźnie oświadczyć, że poddaje się ustanowieniom przygotowanego na dotyczącą rozprawę zeszytu warunkowego z daty Kraków dnia 29 września 1884 r.

Oferty nie zawierające tego oświadczenia nie będą uwzględnione; zarówno będą usunięte wszelkie oferty, które nie są dokładnie podług przepisanego poniżej podanego formularza ułożone.

Kraków, dnia 29 września 1884.

Komisya zarządzająca c. k. magazynu potrzeb wojskowych.

Formularz na ofertę.

ewentualnie pieczęć firmy oferenta.

Oferta.

50 kr. marka stemplowa

Niżej podpisany zobowiązuje się na mocy obwieszczenia Nr. 3008 z dnia 29 września 1884 roku dla stacyi dzierżawnej . . . . wraz z miejscami konkurencyjnemi.

1 porcyę chleba po 840 gramów za . . . ct. wyraźnie! . . . centów

1 porcyę owsa po 3360 gramów za . . . ct. wyraźnie! . . centów

na czas od 1 stycznia 1885 do 31 grudnia 1885 roku dostawiać, zaopatrywać w żywność podczas przemarszów według punktów*) . . . . artykułu IV zeszytu warunkowego i ręczę za ofertę załączonem porękowem . . . . zł. składającem się . . . . . . jakoteż moim ruchomym i nieruchomym majątkiem.

Następnie zobowiązuję się w razie, gdybym został dostawcą, uzupełnić poręczne najpóźniej w 14 dni po otrzymaniu o tem urzędowego zawiadomienia do 10% kaucyi i uprawniam zarząd wojskowy w razie, gdybym tego zaniechał, zatrzymaną należytością dzierżawną samemu to uzupełnienie uskutecznić. Wreszcie poddaję się oprócz warunkom w obwieszczeniu ogłoszonym, także tym warunkom, które zawarte są w zeszycie warunkowym z daty Kraków dnia 29 września 1884 r.

Według załączonej rezolucyi . . . . w . . . . zostanie moje świadectwo rzetelności i możności dostawy bezpośrednio c. k. . . . . . przesłanem.

. . . . dnia go października 1884.

Podpis (imię i nazwisko) oferenta.

zamieszkały w . . . . .

---

*) Na tem miejscu ma być naznaczony jeden z trzech punktów A) B) lub C) — a względnie a) b) lub c) artykułu IV zeszytu warunkowego. W razie gdyby po otworzeniu oferty żaden z tych punktów w miejscu tem nie był wyszczególnionym, przyjętą zostanie ilość, jaką oferent ma oddać dla przemarszów według punktu A) a); jako obowiązująca.

Oferta ma być zapieczętowaną, a na stronie zewnętrznej ma być wypisane:

Oferta na mocy obwieszczenia z d. 29 wreśuia 1884 r. do rozprawy na dniu . . . października 1884.

L. 12147. (6356 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 119 zł. 91 ct., z p. n. rozpisuje Sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 98 w Ujkowicach położonej wedle wykazu hip. l. 188 Maryi Hanas, l. 189 Maryi Hanas i Anny Szpilinowej a l. 190 Anny Szpilinowej własnej, w dniu 15 października, 14 listopada i 17 grudnia 1884, zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 600 zł. a. w. wyprowadzona, zakład wynosi 60 zł. a. w.

Warunki licytacyjne i wyciąg tabularny rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego miej. deleg.

Przemyśl, 16 sierpnia 1884.

L. 9431. (6235 3—)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw spadkobiercom Iwana Łewko pto 44 złr. i 11 rat po 6 złr. a. w. zpn. na dniach 20 października 1884, 21 listopada 1884 i 19 grudnia 1884 o godzinie 10 przed południem odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej spadek po Iwanie Łewko stanowiącej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w Rożnowie pod l. 81 powiatu Śniatyn położonej, na 700 złr. a. w. oszacowanej a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 70 złr.

Zabłotów, dnia 22 grudnia 1883.

L. 5241. (6319 1—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 178 złr. 33 ct. w. a. z pn przymusowa sprzedaż realności pod nk. 66 w Józefówce położonej, wedle wykazu hip. l 308 własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 23 października 20 listopada i 18 grudnia 1884, każdym razem o god inie 9tej przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 złr. w. a., lub wyżej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hip. realności przejrzeć można w tutejszej registaturze.

Z c. k. sądu powiatowego miejs. deleg.

Tarnopol, dnia 25 marca 1884.

L. 8073. (6379 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Mojżesza Frost przeciw Mikołajowi Tomczuk pto 92 złr. w. a. z pn., na dniach 24 października, 24 listopada i 29 grudnia 1884 w sądzie o 10 przed południem odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej Mikołaja Tomczuka własnej ciała tabularnego nie stanowiącej w Rudnikach pod l. 24 powiatu Sniatyn położonej na 150 złr. w. a. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 15 złr.

Zabłotów, dnia 29 września 1883.

L. 410. (6381 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Mojżesza Jupitera przeciw Hryckowi Nikorek v. Wołoski pto 115 złr. w. a. z pn. na dniu 24 grudnia 1884 w sądzie o godzinie 10 przed południem odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej Hrycka Nikoreka v. Wołoski własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej w Ilincach pod l. 100 powiatu Sniatyn położonej, na 1200 złr. w. a. oszacowanej, a to w tym jednym terminie za cenę szacunkową i także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowanie i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 120 złr. w. a.

Zabłotów, dnia 13 marca 1883.

L. 1395. (6378 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Schamsona Schaumana przeciw Maksymowi Porczuk pto 300 złr. w. a. z pn. na dniach 24 października, 24 listopada i 29 grudnia 1884, o godzinie 10 przed południem odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej Maksyma Porczuka własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej w Roznowie pod l. 273 powiatu Sniatyn położonej, na 2050 złr. w. a. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowanie i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 205 złr.

Zabłotów, dnia 19 marca 1884.

L. 613. (6377 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Herscha Leiby Galizera przeciw nieobjętej masie Ili Pohrybienyka pto 100 złr. w. a., na dniach 24 października, 24 listopada, i 29 grudnia 1884 w sądzie o godzinie 10 przed południem odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej Illi Pohrybienyka własnej ciała tabularnego nie stanowiącej w Roznowie pod l. 158 powiatu Sniatyn położonej na 470 zł. w. a. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowanie i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 47 zł. w. a.

Zabłotów, dnia 31 marca 1884.

L. 5629. (6380 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Mosesa Mück przeciw Onufremu Nikieforuk pto 40 złr. w. a. z pn. na dniach 24 października, 24 listopada i 29 grudnia 1884, o godzinie 10tej przed południem odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej Onufrego Nikieforuk własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej w Dzurowie pod l. 231 powiatu Sniatyn położonej, na 330 złr. w. a., oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową; na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowanie i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 33 złr. w. a.

Zabłotów, dnia 22 lipca 1883.

L. 4466. (6371 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 200 złr. względnie 168 złr. 40 ct. z pn. odbędzie się w dniach 12 listopada, 17 grudnia 1884 i 15 stycznia 1885, zawsze o godzinie 10tej rano przymusowa sprzedaż niehipotecznej realności spadkobierców Karola Koppa l. 51 subr. 10 w Łabowej położonej.

Cena szacunkowa 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Krynica, 25 września 1884.

L. 2790. (6374 1—3)

W c.k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w resztującej kwocie 222 złr. 94 ct. w. a. z pn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 21/94 w Hadlach szklarskich położonej, wyk. hip. l. 46 księgi głównej gminy katastralnej Hadle szklarskie objętej, na imię Izaaka Leiby Teifla zaintabulowanej, w dniach 14 listopada, 19 grudnia 1884 i 24 stycznia 1885 każdym razem o godz. 10 z rana, z terminem do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 29 stycznia 1885 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 450 złr.

Wadyum 45 złr., resztę warunków licytacyjnych, można przejrzeć w sądzie.

Tyczyn, dnia 20 maja 1884.

L. 12279. (406 1—3)

W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się dnia 16 października, 13 listopada i 11 grudnia 1884, każdym razem o godz. 10 przed połud., na rzecz c. k. uprz. galic. Banku hip. we Lwowie w celu ściągnięcia kwot 56 złr. 70 ct. i innych z pn, publiczna sprzedaż realności pod nr. 254 i 253 w Stryju położonych, wedle dom. III. pag. 4 9 n. 11 haer. i dom. III. pars II. pag. 73 n. 7 haer Judy Probsta, zaś wedle dom. III. pag. 449 n. 12 haer. i dom III. pars. II. p. 73 n. 8 haer. Resli Probst własnych.

Cena wywołania 3166 złr. 12 ct a.w. zakład w okrągłej sumie 317 złr. a. w.

Bliższe warunki i wyciągi tabularne, można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Stryj, 4 września 1884.

L. 7109. (6404 1—3)

Celem zaspokojenia sumy 120 złr. a.w. z pn., przedsięwziętą zostanie na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Kołomyi w trzech na dzień 28 października, 18 listopada i 5 grudnia 1884 zawsze o godz. 10 rano w B. IV wyznaczonych terminach licytacyjna sprzedaż niewydzielonej połowy realności lk. 39 w Kołomyi na kuckim przedmieściu, nieobjętej masy spadkowej Anny Bereźnik własnej.

Cena wywołania wynosi 193 złr. a. w. zaś wadyum 20 złr.

Kuratorem nieznanych i niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli, mianowano p. adw. Herdliczkę.

Resztę warunków licytacyjnych, akt zastawniczego opisania i ocenienia, przejrzeć lub odpisać można w registraturze.

C k. sąd obwodowy.

Kołomyja, 14 sierpnia 1884.

L. 5809. (6401 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 24 października i 28 listopada 1884 o godz. 10 przed poł. celem zaspokojenia wierzytelności Jana Grygierca w ilości 820 złr., przymusowa sprzedaż realności nr. 56 i 16/1640 części realności l. w. h. 129 w Dankowicach położonych, Franciszka i Maryanny Olejaków własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 675 złr., poniżej której realności te na powyższych terminach sprzedane nie będą.

Wadyum wynosi 68 złr.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania, można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali ustanowiony adw. tut dr. Peterek.

Biała, dnia 12 sierpnia 1884.

L. 10235. (6376 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Dawida Schobana w kwocie 350 złr. a. w. z pn, została dozwolona egzekucyjna publiczna licytacya 8/17 części ciała hipotecznego n. 595 gminy katastralnej Zborów, która w tut. sądzie w terminach 30 października, 27 listopada i 29 grudnia 1884 każdym razem o godz. 10 rano i to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim i poniżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi kwotę 705 złr. 88 ct., wadyum 70 złr. 58 ct. a. w.

Akt oszacowania i resztę waruukow licytacyjnych, można przejrzeć w t. s registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Zborów, dnia 22 lipca 1884.

L. 14869. (6383 2—3)

Dnia 13 października i 17 listopada 1884, o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 424/754 i 810/755 w Borysławiu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej w sprawie Leizo a Liebermana przeciw Leibie Rischeles pto 24 złr. wal. austr.

Cena szacunkowa wywołania wynosi co do realności 424/754 kwotę 241 zł. 83 ct., co do realności l. k. 810/755 kwotę 108 zł. 50 ct. wadyum.

Przy tych terminach realności tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedane będą.

Do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się termin na dzień 24go listopada 1884, o godzinie 10 rano w biórze V.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia w tut. sąd registraturze można przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły mianowany został adw. dr. Popławski z Drohobycza kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, 22 lipca 1884.

L. 1714. (6372 2—3)

W dniach 16 października, 20 listopada i 18 grudnia 1884, o godzinie 10tej rano przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod nk. 1569 w Izbiskach położonej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciwko Mikołajowi Dragonowi o 22 rat po 15 zł. i reszty kapitału 50 zł. 7 ct z pn.

Cena szacunkowa wynosi 500 zł., wadyum 50 zł.

Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 20 lipca 1883.

L. 7580. (6256 2—3)

C k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Antoniemu Włoszynowi w kwocie 282 złr. 7 ct. w. a., w dniach 20 października, 24 listopada 1884 i dnia 12 stycznia 1885 publiczna sprzedaż realności pod l. 5/86 w Kropiwnikach położonej, każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tut. sądu z ceną wywołania 400 zł., a zakładem 40 zł., przeprowadzoną będzie tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej. Nabywca obowiązanym będzie całą cenę kupna w 30 dniach złożyć.

Resztę warunków wolno w tut. sąd. registraturze przeglądnąć.

Kuratorem ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil, dnia 25 sierpnia 1884.

L. 5242. (6318 2—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 169 złr. 1 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nk. 51 w Bajkowcach położonej, wedle wykazu hip. l. 14 Pawła Bryk własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 23 października, 20 listopada i 18 grudnia 1884, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 złr. w. a, lub wyżej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego miejs. deleg.

Tarnopol, dnia 29 maja 1884

L. 3372. (6247 1—3)

Obwieszczenie.

Przy c. k. głównej fabryce tytoniu w Winnikach będą następujące przedmioty na rok 1885 w drodze pisemnych ofert ubezpieczone, a to:

Swieże winne beczki 200 hektol.

Drzewo bukowe opałowe 220 kub. m.

Węgle kamienne 450.000 kilogr.

Deski miękkie, *a.* sosnowe.

grube m/m	szerokie m/m	bież. metr.
13	210	2000
13	240	3000
13	270	2000
20	240	1000
20	270	4000
20	290	1000
20	340	4000
	b. jodłowe.	
13	210	2000
13	240	4000
13	270	1000
13	320	2000
20	270	1000
20	290	1000
20	320	2000
	c. sosnowe.	
25	260	2000
30	260	300
40	260	500
	deski twarde, *d.* jaworowe.	
30	260	50
	e. dębowe.	
25	260	300
	f. olchowe.	
25	260	200
	g. dębowe.	
40	260	250

Węgle muszą wedle przedłożvć się mającej próbki z jednej wyraźnie oznaczyć się mającej kopalni franko dworzec kolei we Lwowie, wszelkie inne przedmioty zaś franko c. k. głównej fabryce tytoniu w Winnikach być dostawione.

Oferenci winni są swe oferty najdalej do dnia 28 października 1884 o godzinie 12 w południe do c. k. głównej fabryki tytoniu w Winnikach nadesłać.

Każda oferta musi być stemplem na 50 ct. zaopatrzona i tenże pierwszym wierszem przepisany.

Bliższe szczegóły mogą być powzięte w obwieszczeniach licytacyjnych, które w c. k. głównej fabryce tytoniu w Winnikach, tudzież w c. k. fabryce w Zabłotowie i w Krakowie, w ekonomacie wysokiej dyrekcyi skarbowej i w Izbie handlowej we Lwowie i w Opawie (Troppau) złożone są, i które na żądanie licytantów tymże nadesłane być mogą.

Winniki, dnia 22 września 1884.

Zl. 3372. (6247 1—3)

Kundmachung.

Die k. k. Tabak-Hauptfabrik in Winniki beabsichtiget für die Zeit vom 1 Jänner bis Ende Dezember 1885 im Wege der öffentlichen Lizitation durch Uiberreichung schriftlicher Offerte sicher zu stellen, u. zw.:

Weingrüne Fässer 200 Hektoliter;

Buchenscheiterholz 220 Cub.-Meter;

Steinkohlen 450.000 Kilogr.

Weiche Bretter: à kieferne:

dick m/m	breit m/m	Cur.-Meter
13	210	2000
13	240	3000
13	270	2000
20	240	1000
20	270	4000
20	290	1000
20	340	4000
	b. tannene.	
13	210	2000
13	240	4000
13	270	1000
13	320	2000
20	270	1000
20	290	1000
20	320	2000
	c kieferne.	
25	260	2000
30	260	300
40	260	500
	d. harte Bretter ahorne.	
30	260	50
	e eichene.	
25	260	300
	f. erlene.	
25	260	200
	g. eichene.	
40	260	250

Die Steinkohlen müssen nach beizulegenden Muster aus einer genau zu bezeichnenden Grube franco Bahnhof Lemberg, die übrigen Gegenstände jedoch franco Hauptfabrik Winniki geliefert werden.

Unternehmungslustige werden eingeladen ihre schriftlichen Offerte bei der k. k. Tabak-Hauptfabrik in Winniki bis längstens 28 Oktober 1884 Mittags 12 Uhr zu übergeben.

Jedes Offert muß mit einer Stempelmarke pr. 50 kr. versehen werden, und diese mit der ersten Zeile des Offertes überschrieben sein.

Die Lizitations und Kontraktsbedingnisse können während der gewöhnlichen Amtsstunden bei der k. k Tabak-Hauptfabrik in Winniki bei den Tabakfabriken in Zabłotów und Krakau, bei dem Oeconamate der hohen kk. Finanz-Landes-Direktion in Lemberg, dann bei den Handels und Gewerbekammern in Lemberg u. Troppau eingesehen, endlich auf Verlangen den Lizetationslustigen auch direkte von hier zugesendet werden.

Winniki, am 22 September 1884.

L. 12543. (6347 2—3)

C. k sąd powiatowy m. del. w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Nachmana Fiedlera dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 190 złr. a. w., egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużnika Fedora Pauluka Hrycia wedle wyk. hip. l. 178 gminy katastralnej Załucze nad Prutem własnej, pod nr. 87 położonej, przedmiotem ksiąg gruntowych będącej, w trzech na 22 października, 26 listopada i 19 grudnia 1884, każdym razem o godz. 10 przed poł. wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 286 złr. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na ostatnim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 28 złr. 60 ct. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla tych wszystkich, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Rascha został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności tudzież bliższe warunki licytacyjne, w t. s. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 19 września 1884.

L. 92. (6348 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 20 października i 21 listopada 1884 o godz. 10 przed poł., sprzedaż realności pod nr. 78 w Buczkowicach położonej, Rudolfa Wagnera własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 4600 złr., poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 460 złr.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania, można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali, ustanowiony adw. tut. dr. Peterek.

Biała, dnia 26 sierpnia 1884.

L. 6847. (6262 3—3)

C. k sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sum 35 zł. i 69 zł. w. a. z pn. przez Irenę i Ahafię Samotus przeciw Antoniemu Woźniakowi wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 16 października i 18 listopada 1884 każdokrotnie o godzinie 10 przedpołudniem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika w Glinnie, starostwie lwowskiem położonych, wykazami hipotecznymi l 130 i 4/6 części realności wyk. hip. 131 księgi gruntowej gminy Glinna objętych.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 625 zł. w. a., zakład wynosi 62 zł. 50 ct.

Na pierwszych dwóch terminach realności rzeczone tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną, a gdyby takowej nie uzyskano ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 27 listopada 1884, o godzinie 10 przedpołudniem. Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 21 lipca 1884 uzyskali, ustanawia się pana Franciszka Sakiewicza ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec, dnia 18 sierpnia 1884.

Ч. 14764. (6317 3—3)

Въ цѣли заспокоенія вѣрительности обшого рольничо-кредитового Заведенія для Галиціи и Буковины въ Львовѣ, въ квотѣ 135 зл. 89 цт. а. в. съ пр., отбуде ся на дню 15 октобря, 19 листопада и 19 студня 1884, кождого разу о годинѣ 10 передъ полуднемъ въ бюрѣ нр. 26, публична продажъ реальности подъ ч. к. 10 въ Быковѣ положеной, ведля выказу ип. ч. 49, 179, 180 и 181, должныка Петра Сироты власной.

Цѣна выклична 300 зл. а. в.

Вадіюмъ 30 зл. а. в.

Прочіи условія и вытяхъ табулярный, можна переглянути въ т. с. регистратурѣ.

З ц. к. м. дель. Суду повѣтового.

Перемышль, 6 вересня 1884.

Ч. 9918. (6314 3—3)

Въ цѣли заспокоеня вѣрительности обшого рольничо-кредитового Заведенія для Галиціи и Буковины въ Львовѣ, въ квотѣ 270 зл. 39 цт. а. в, отбудетъ ся на дню 17 октобря, 18 листопада и 19 студня 1884, кождого разу о годинѣ 10 рано въ Судѣ ч. 26, публична продажь реальности подъ ч. 36 на Перекопани положеной, а именно внк. нп. ч. 106 въ одной цѣлости а выказомъ нп. ч. 109 въ одной половинѣ Василія Опаленьского власной.

Цѣна выклична 800 зл.

Вадіюмъ 80 зл.

Решта условій и вытяхъ табулярный, въ т. с. регистратурѣ переглянути можна.

Зъ ц. к. Суду повѣтового мѣс. дель.

Перемышль, 26 липця 1884.

Ч. 14762. (6315 3—3)

Въ цѣли заспокоенія вѣрительности обшого рольничо кредитового Заведенія для Галиціи и Буковины въ Львовѣ, въ квотѣ 93 зл. 87 цт. съ прн., отбуде ся на дню 15 октобря, 19 листопада и 19 студня 1884, кождого разу о годинѣ 10 передъ полуднемъ въ бюрѣ н. 27, публична продажь реальности въ Бабицахъ положеной, Саломеи и Михала Поняцкихъ власной, выказамы ипотеч. ч. 83, 84 кн. гр. Бабице обнятой.

Цѣна выклична 200 зл. а. в.

Вадіюмъ 20 зл. а. в.

Прочіи условія и вытяхъ табулярный, можна переглянути въ т. с. регистратурѣ.

З ц. к. м. дель. Суду повѣтового.

Перемышль, 7 вересня 1884.

L. 3873. (6354 3—3)

Odnośnie do obwieszczenia z dnia 31 grudnia 1883, l. 3275 podaje się do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. akcyjnego Banku hipotecznego przeciw Hryniowi Krupczynowi i Majerowi Litwakowi o 336 zł. 75 ct. w.a. z pn. w przedmiocie ułożenia warunków lżejszych przeprowadzić się mającej licytacyi realności dłużników pod lk. 18 w Mizuniu odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna licytacya realności pod lk. 18 w Mizuniu na jednym terminie tj. dnia 16 października 1884, o godz. 10 rano pod następującemi łatwiejszemi warunkami mianowicie, że sprzedaż tej realności odbędzie się także poniżej ceny szacunkowej 1060 zł., za jakąkolwiek bądź cenę i że wadyum wynosić ma tylko 5 pr. ceny wywołania t. j. sumę 53 zł. w. a. Resztę warunków można przejrzeć w Registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Dolina 27 sierpnia 1884.

Zl. 1675|V. (6240 2—3)

Aviso.

Zur Sicherstellung der Verpflegs-Erfordernisse für die k. k. gemeinsame Armee und Landwehr für das Jahr 1885 werden beim Lemberger k. k. Verpflegs-Magazin (Janower Gasse Nr. 3) nachstehende Arrendirungs-Verhandlungen mittelst schriftlicher Offerte, und zwar:

am 6 Oktober 1884

für die Station Zołkiew, Grossmosty, Siedliska und Hruszow wegen Sicherstellung von Brod und Hafer;

am 9 Oktober 1884

für die Station Jaworów, Sądowa Wisznia und Grodek wegen Sicherstellung von Brod und Hafer, und für Stryj wegen Sicherstellung von Brod;

am 13 Oktober 1884

für die Station Brzeżan, Rohatyn, Monasterzyska wegen Sicherstellung von Brod und Hafer und für die Station Złoczów wegen Sicherstellung von Brod, endlich

am 16 Oktober 1884

für die Station Zborów, Trembowla, Strussow und Brody wegen Sicherstellung von Brod und Hafer auf die Zeit vom 1 Jänner bis 31 Dezember 1885 abgehalten werden, und wird wegen der ziffermeisen Erfordernisse, sowie wegen des zu erlegenden 5prctigen Vadiums, dann wegen der übrigen Bedingnisse auf die vollinhaltliche Einschaltung in unserem Blatte Nr. 225, dann auf die öffentlichen Affichen der k. k. Bezirkshauptmannschaften, und der Stadtmagistrate, endlich auf das Arrendirungs-Bedingnißheft, welches in der Amtskanzlei des Lemberger Verpflegs-Magazins zu Jedermann Einsicht aufliegt, hingewiesen.

Lemberg, den 1 Oktober 1884

Upadłości.

L. 5513. (6339 3—3)

Do rozprawy likwidacyjnej nad pretensyami Racheli Stoczowerowej, które do masy konkursowej Eisiga Höniga zgłosiła, podanymi z 14 lipca 1884 l. 4659, w sumie 200 zł, wyznacza podpisany c. k. sąd termin na dzień 6 października 1884, o godzinie 9 rano.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy-Sącz, 30 sierpnia 1884.

L. 24428. (6365 2—3)

C k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 62 i 194 ord. konk., zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Juliusza Kaudera protokołowanego właściciela handlu korzennego w Podgórzu, a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiek by się takowy znajdował, a [na] majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konk. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana c. k. sekretarza Rady o. w. Franciszka Dubowskiego, a tymczasowym zarządcą masy pana adw. dra Izydora F uereisena w Podgórzu, z substytucyą pana adw. dr. Wilhelma Dadleza w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 16 października 1884 o godz. 10 rano, przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy. lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 30 listopada 1884 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ord. konk. unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 15 grudnia 1884 o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt, kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego, ogłaszane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, dnia 29 września 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4956. (6285 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Sokołowie uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Aizioła, że Franciszek i Maryanna Drewniaki wnieśli przeciw niemu pozew de pr. 15 września 1884 l. 4956 o uznanie za właścicieli gospodarstwa pod lk. 33 w Wólce Sokołowskiej, w której to sprawie termin na dzień 2 grudnia 1884 wyznaczono, i Jakóba Zagaję wójta z Wólki Sokołowskiej, kuratorem dla tegoż Franciszka Aizioła ustanowiono.

Sokołów, dnia 22 września 1884.

L. 3351. (6216 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Adama Walskiego z Kawalów, iż pod dniem 26 maja 1884 l. 2299, Tekla Świątkowa wniosła na przeciw niemu pozew o uznanie, iż pozwanemu nie należy się nic ze spadku Tomasza Walskiego, i że takowy w całości przypada dla reszty spadkobierców, w załatwieniu którego pozew uchwałą z dnia 8 sierpnia 1884 l. 3351, termin do rozprawy ustnej, na dzień 16 października 1884, o 10 godz. rano, został wyznaczonym i uchwała ta ustanowionemu kuratorowi Adamowi Płazie zostaje doręczoną.

Wzywa się więc więc Adama Walskiego, ażeby w przeciągu dni 45 c. k. sąd lub ustanowionego kuratora o miejscu swego pobytu uwiadomił, kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, osobiście na terminie stanął, lub też innego pełnomocnika sobie obrał, w przeciwnym bowiem razie sprawa ta z ustanowionym kuratorem, przeprowadzoną zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Tuchów, dnia 8 sierpnia 1884.

L. 2574. (5977 3—3)

C k. sąd powiatowy w Rudkach w sprawie egzekucyjnej ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny przeciw Iwanowi i Maryi Dobrowolskim i Stefanowi Stasiuk pto 194 złr. z pn., zawiadamie niewiadomego z życia i miejsca pobytu Stefana Stasiuka, że z powodu prośby o zastanowicze opisanie połowy realności pod l. 7/13 w Laszkach, dla niego kuratorem Mikołaj Hrynda z Laszek zawiązanych, ustanowiony został.

Rudki, 26 lipca 1884.

L. 8777. (5969 5—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg w Samborze ogłasza, że dnia 22 października 1877 zmarł w Samborze ks. Jan Paweł 2go im Jedliński, bez rozporządzenia woli rozporządzenia. Ponieważ sądowi miejsce pobytu powołanego do spadku tego Antoniego Jedlińskiego jest niewiadomem, wzywa się tegoż, aby do roku od dnia poniżej oznaczonego w sądzie tutejszym się zgłosił i deklaracyę do spadku wniósł, gdyż inaczej pertraktacya spadku z tymi tylko spadkobiercami, którzy się zgłosili i do spadku się oświadczyli, jako też z ustanowionym dlań kuratorem drem Budzynowskim przeprowadzoną zostanie.

Sambor, 17 sierpnia 1884.

L. 5675. (6308 —3)

Przy nowo utworzonym sądzie powiatowym w Bieczu jest do obsadzenia posada sędziego powiatowego w VIII klasie rangi i posada adjunkta sądowego w IX klasie rangi. Podania o powyższe a względnie o takież przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogące posady, wnosić należy w drodze przepisanej do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym-Sączu, w dniach czternastu licząc od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego konkursu.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 25 września 1884.

L. 21425. (6268 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie wzywa posiadacza zagubionego losu krakowskiego nr. 34155 na 20 złr. w. a. opiewającego, aby o nim w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia rzeczywistej płatności tego losu licząc, sądowi krajowemu doniósł, gdyż inaczej los ten na żądanie dr. Ed. Fr. Stipka amortyzowanym zostanie.

Kraków, dnia 29 sierpnia 1884.

L. 36191. (6089 3—3)

W skutek pozwu praes 3 lipca 1884, do l. 36191/84, wyniesionego przez „Spółkę stolarzy lwowskich“, przeciw p. Aleksandrowi Pilarskiemu z miejsca pobytu nieznanemu pto 285 zł. 75 ct. w. a z pn., do rozprawy sumarycznej wyznacza się termin na 12 listopada 1884, na 4 godz. po poł. w sali rozpraw nr. 1 i ustanawiając dla Aleksandra Pilarskiego kuratorem adw. dr. Standa, a tegoż zastępcą adw. dr. Jekielesa.

Wzywa się Aleksandra Pilarskiego, by ustanowionemu dlań kuratorowi dostarczył potrzebnych środków dowodowych, lub innego zastępcę obrał, ileże w przeciwnym razie sam sobie złe skutki zaniedbania przypisze.

C. k. sąd powiatowy miej. del. Sekcya I.

Lwów, 5 lipca 1884.

L. 3419. (6205 1—3)

W y k a z

depozytów przy c. k. sądzie powiatowym w Dębicy, do których od 30 lat właściciele nie zgłosili się

Data i liczba pierwszego rozporządzenia sądowego	Dzień odbioru	Nazwisko masy	Suma deponowana: w gotówce lub kosztownościach, w. a., zł.	ct.	w zapisach długu: publicznych, w. a., zł.	ct.	prywatnych, w. a., zł.	ct.
31 marca 1819 l. 2906/36 byłego sądu szlacheckiego w Tarnowie	31 marca 1819	ksiądz Jędrzej Cielewicz	—	—	25	53	—	—
		ksiądz Jan Bochniewicz z Straszęcina.	23	62½	155	83½	91	19½
5 lipca 1856 l. 458 i byłego sądu wojskowego we Lwowie z dnia 24 lutego 1832 l. 697.	2 maja 1837 do l. 237 odebrał były sąd wojs. we Lwowie i oddał tutejszemu depozytowi 5 lipca 1856	Karolina Thomas Katarzyna Thomas	53	73½	624	40	—	—

Wzywa się niewiadomych z miejsca pobytu właścicieli powyższych depozytów, aby w ciągu jednego roku i 45 dni tem pewniej do podniesienia powyższych kwot i dokumentów, należycie wylegitymowani się zgłosili, gdyż po upływie tego czasu depozyta, jako na rzecz Wysokiego Skarbu przepadłe i temuż wydane zostaną.

C. k. sąd powiatowy

W Dębicy, dnia 18 września 1884.

Księgi gruntowe.

L. 15182. (5023 1—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że wskutek edyktu tutejszego z dnia 29 marca 1883 do l. 7124 otwarto nowe księgi gruntowe.

I. Dla majętności tabularnych:

L. p.	Majętność tabularna	położona	
		w gminie katastralnej	w okręgu sądu powiatowego
1	Zniatyn	Zniatyn	Bełz
2	Chłopiatyn	Chłopiatyn	
3	Lubaczów miasto	Lubaczow miasto z miejsc. Bałaje, Mokrzyce i Kurcze	Lubaczów
4	Lubaczów wójtowstwo		
5	Zubowmosty	Zubowmosty z kolon. Ignacówka i Konstantówką i Batiatycze i Różanka	Mosty
6	Konstantówka	Zubowmosty	
7	Przystanie z Kazuminem	Przystań z Kazuminem i Kłopoty	
8	Baranie Peretoki	Baranie Peretoki	Sokal
9	Nusmiszcze czyli Nuzmyszcze	Nuśmice	
10	Horbków	Horbków i Switaczów	
11	Pieczogóry także Pieczygóry	Pieczygóry i Wojsławice	
12	Bobiatyn	Bobiatyn	
13	Ulwówek	Ulwówek	
14	Mianowice	Mianowice	
15	Łubow	Lubów z miejscowością Korków	
16	Korków		
17	Tuturkowice	Tuturkowice z miejsc. Szychtory i Wojsławice	
18	Rożybug czyli Łąki litowiskie		
19	Wojsławice	Wojsławice. Chorobrow	
20	Horodyłowice v. Horodłowice I	Horodłowice	
21	dtto dtto II		
22	Domaszów	Domaszów	Uhnów
23	Zameczek	Zameczek	Zółkiew
24	Buczaczki	Buczaczki	Gwozdziec
25	Gwozdziec miasto	Gwozoziec miasto i Ostapkowce	
26	Ciało „Pistyn“ na rzecz wysokiego skarbu zapisane	Pistyn	Kossów
27	Drugie ciało bez osobnej szczególnej nazwy na wysoki skarb zapisane		
28	Ozirne	Pistyn	Kossów
29	Kamienisty		
30	Makowisko	Makowisko	Jarosław
31	Chorchówka v. Choikówka	Chorchowka z Leśniowką	Krosno
32	Leśniówka		
33	Posada Chorchowska		
34	Bałukówka		
35	Machnowka	Machnówka	
36	Brylince	Brylince	Niżankowice
37	Nienadowa	Nienadowa	m. d. Przemyśl
38	Łanowice	Łanowice	m. d. Sambor
39	Studzianka	Studzianka	Wojniłów
40	Łuka	Luka i Bukaczowce	Bursztyn
41	Koszlaki	Koszlaki	Nowe sioło
42	Kipiaczka	Kipiaczka	m. del. Tarnopol
43	Zaścianka	Zaścianka	
44	Słobudka strusowska przyległość do Strusowa	Słobudka Strusowska z Olendrami i Darachów	Trembowla
45	Olendry przylg. do Strusowa		
46	Część w Dworzyskach czyli Dworzyska	Podhajczyki z Dworzyskami	Gliniany
47	Część w Podhajczykach czyli Podhajczyki	Podhajczyki z kolonią Unterwalden	
48	Kolonia Unterwald		
49	Podberezce	Podberezce	Załośce
50	Łukawice	Łukawice	

II. dla posiadłości mniejszych.
W gmina katastralnej

1. Zniatyn,
2. Chłopiatyn, podlegające sądowi powiatowemu w Bełzie.
3. Lubaczów, podlegająca sądowi powiatowemu w Lubaczowie.
4. Zubowmosty z przysiół. Ignacówka Rożanka i Kostantówka,
5. Przystań, podlegająca sądowi powiaowemu w Mostach.
6. Baranie peretoki
7. Nuśmice
8. Horbków
9. Pieczygóry
10. Bobiatyn
11. Ulwówek
12. Mianowice
13. Łubow z miejsc. Korków
14. Tuturkowice z miejsc. Szychtory
15. Wojsławice,
16. Horodłowice', podlegające sądowi powiatowemu w Sokalu.
17. Domaszów, podlegająca sądowi powiatowemu w Uhnowie.
18. Zameczek, podlegająca sądowi powiatowemu w Zółkwi.
19. Buczaczki
20. Gwozdziec miasto, podlegające sądowi powiatowemu w Gwozdzcu.
21. Pistyn, podlegająca sądowi powiatowemu w Kossowie.
22. Hańkowce, podlegająca sądowi powiatowemu w Sniatynie.
23 Makowisko, podlegająca sądowi powiatowemu w Jarosławiu.
24. Chorkówka z Leśniówką
25. Machnówka, podlegające sądowi powiatowemu w Krośnie.
26. Brylińce, podlegajęca sądowi powiatowemu w Niżankowicach.
27. Nienadowa, podlegająca sądowi powiatowemu m. del. Przemyśl.
28. Łanowice, podlegająca sądowi powiatowemu m. del. w Samborze.
29. Studzianka,
30. Łuka, podelgające sądowi powiatowemu w Wojniłowie.
31. Koszlaki, pedlegająca sądowi powiatowemu w Nowem siole.
32. Kipiaczka
33. Zaścianka, podlegające sądowi powiatowemu m. del. w Tarnopolu.
34. Słobudka strusowska z Olendrami podlegająca sądowi powiatowemu w Trembowli.
35. Dworzyska wraz z częściami składowemi w gminie Podhajczyki z kolonią Unterwalden
36. Podhajczyki z kolonią Unterwalden wraz z częściami składowemi w gminie katastralnej Dworzyska, podlegające sądowi powiatowemu w Glinianach.
37. Podberezce
38. Łukawiec, podlegające sądowi powiatowemu w Załościach.

i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych z dniem 1 czerwca 1884 upłynął

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie § 7 lit. *b* ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. uskuteczniego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty najdalej do dnia 1 marca 1885, a to co do majętności tabularnych pod I 1—50 wymienionych do przynależnych trybunałów I instancyi, zaś co do posiadłości pod II. 1—38 do dotyczących c. k. sądów powiatowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, że termin powyższy nie może być ani przedłużonym ani też z powodu zaniedbania, do pierwotnego stanu przywróconym.

Z Rady wyższego c. k. sądu krajowego.

Lwów, 2 lipca 1884.

.L 13423. (6023 3—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekta nowych wykazów tabularnych dla posiadłości w tabuli krajowej Lwowskiej zapisanych, pod następującemi nazwami tabularnemi:

I. W okręgu sądu krajowego w Krakowie:

Nowa Wieś Szlachecka, w gminie katastralnej Nowa Wieś Szlachecka,

Czułów, w gminie katastralnej Czułów,

Kaszów, w gminie katastralnej Kaszów i

Przeginia duchowna, w gminie katastralnej Przeginia duchowna, w okręgu sądu powiatowego w Liszkach;

II W okręgu sądu obwodowego w Tarnowie:

Wola Pławska, w gminie katastralnej Wola Pławska,

Pławo, w gminie katastralnej Pławo,

Schönanger, w gminie katastralnej Schönanger, w okręgu sądu powiatowego w Mielcu;

Wola Mędrzychowska, w gminie katastralnej Wola Mędrzychowska,

Załuże, w gminie katastralnej Załuże,

Strojców czyli Strojszów, w gminie katastralnej Strojców,

Radgoszcz Wielki, Dom. 89, pag 445,

Radgoszcz Wielki także Wielki Dwór, dalej Pola Porębiska lub Wyrębiska, dom. 89, pag. 433,

Radgoszcz Wielki, dom. 89, pag. 437,

Narożniki z gruntem Pustka miotłowska i Dworek między bagniskami, dom. 533, pag. 1,

Mały Dwór z przyległościami Cz rkowa i Zarzyce, dom. 89, pag. 429,

Wielki Dwór, dom. 118, pag. 347,

Kameralne i Wiercieuszczyzna, dom. 89, pag. 441, i

Podlesle, dom. 502, pag. 200, w gminie katastralnej Radgoszcz, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowej;

Szkodna, w gminie katastralnej Szkodna,

Kozodrza, w gminie katastralnej Kozodrza, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Część Gembiczyna I, dom. 39, pag. 419 i dom. 52, pag. 129,

Część Gembiczyna II, dom. 52, pag. 153, w gminie katastralnej Gembiczyna, w okręgu sądu powiatowego w Pilznie,

Podgrodzie czyli Podogrodzie i Grabówka, w gminie katastralnej Podgrodzie, w okręgu sądu powiatowego w Dębicy;

III. W okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu:

Bilsko, Biała, Ostra Góra i Koczmirowa, w gminie katastralnej Bilsko,

Rostoka, Konty, Brzeziny i Szarysz, w gminie katastralnej Rostoka, w okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Nowym Sączu;

Kasina Wielka cum sorte Przymiarki i Zagroda Plebańska z dóbr Kasina Wielka wydzielona, w gminie katastralnej Kasina Wielka, dawniej w okręgu sądu powiatowego w Limanowej, obecnie zaś w okręgu sądu powiatowego w Mszanie dolnej;

IV. W okręgu sądu obwodowego w Wadowicach:

Wieprz ad Andrychów i Przykaza, Wronowiec, dom. 34, pag. 429, i

Wieprz ad Andrychów, Twierdza, dom. 33, pag. 337, w gminie katastralnej Wieprz ad Andrychów, w okręgu sądu powiatowego w Andrychowie położonych, według ustawy krajowej, z d. 20 marca 1874 l. 29, dz. ust. kraj. wygotowane, za wykazy tych posiadłości tabularnych poczynając od dnia 31 sierpnia 1884 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w dotyczącym sądzie kollegialnym, a mianowicie wymienione pod I. w okręgu sądu krajowego w Krakowie, wymienione pod II. w okręgu sądu obwodowego w Tarnowie, wymienione pod III. w okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu, wymienione pod IV. w okręgu sądu obwodowego w Wadowicach, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności czy zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości wykazami tabularnemi objętej, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl §. 3 ust z 25 lipca 1871 nr. 96 d. p.p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych, sąd krajowy wyższy wzywa:

a. wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa. przed otwarciem tych nowych wyk. tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b. wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wyk. tabularnych nabyli, do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wyk tabularnych tamże wpisane nie zostały; aby z temi prawami zgłosili się do dotyczącego sądu kollegialnego, a mianowicie co do wykazów tabularnych pod I. do sądu krajowego w Krakowie, co do wykazów tabularnych pod II. do sądu obwodowego w Tarnowie, co do wykazów tabularnych pod III. do sądu obwodowego w Nowym Sączu, co do wykazów tabularnych pod IV. do sądu obwodowego w Wadowicach, najdalej do dnia 30 września 1885, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym,—a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej, w miejsce których nowe wykazy tabularne wstępują, były wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 16 lipca 1884.

L. 156. (6400)

Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Jaśle rozpoczyna dochodzenie hipoteczne celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Lubna szlacheckiego i opaciego, dnia 4 października 1884, z rana.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Jasło, dnia 26 września 1884.

Konkursa.

L. 11483. (6328 2—3)

K O N K U R S.

Celem obsadzenia posady zastępcy prowadzącego izraelickie księgi metrykalne w gminach wyznaniowych w Magierowie i Lubyczy mieście z siedzibą w Magierowie i Lubyczy tutejszego powiatu rozpisuje się w myśl rozpozporządzenia ministeryalnego spraw wewnętrznych i sprawiedliwości z dnia 15 marca 1875 l 12944, konkurs do dnia 1 listopada 1884.

Ubiegający się o tę posadę, winien wnieść w terminie powyższym do tutejszego c. k. starostwa, prośbę własnoręcznie przez siebie pisaną, w której ma wykazać dokumentami rodzaj zatrudnienia i wykształcenia swego.

Nadto winien wykazać, iż posiada warunki przepisane §. 3, powołanego rozporządzenia ministeryalnego.

Kompetenci mają podać się w ck. starostwie egzaminowi, na podstawie powyż wzmiankowanego rozporządzenia ministeryalnego, i wydanej do tego instrukcyi.

Rawa, 27 września 1884.

L. 16975. (6310 3—3)

Przy sądzie powiatowym w Skawinie opróżnioną została posada woźnego, z roczną płacą 250 zł. dodatkiem aktywalnym 25% zł., umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego, w mysl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej, z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 1 października 1884, do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Sąd wyższy.

Kraków, 16 września 1884.

L. 26145. (6385 1—3)

KONKURS

na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Truskawcu w powiecie drohobyckim, za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. z rocznemi poborami: płacy za służbę pocztową w kwocie 200 zł., ryczałtu kancelaryjnego 60 zł. płacy za służbę telegraficzną 120 zł. i ryczałtu 500 zł., za codzienne jazdy posłańcze między Truskawcem a Drohobyczem.

Podania, należy wnieść w przeciągu czterech tygodni, w c. k. dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 29 września 1884.

L. 918. (6391 1—3)

Na posadę c. k. notaryusza w Radziechowie a względnie na posadę w skutek obsadzenia tego miejsca opróżnić się mogącą, rozpisuje się niniejszem konkurs, z terminem czterotygodniowym od dnia trzeciego ogłoszenia.

Podania wnieść należy za pośrednictwem tutejszej Izby.

Z c. k. Izby notaryalnej
We Lwowie, dnia 20 września 1884

L. 763. (6362 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs do 15 października r. b., celem obsadzenia posady asystenta przy katedrze mechaniki w tutejszej c. k. szkole Politechnicznej.

Ta posada, do której przywiązane jest wynagrodzenie w kwocie rocznych 600 zł. w. a., będzie nadana przez kolegium profesorów na czas od dnia mianowania po koniec września 1886 r.

Podania o powyższą posadę, wystosowane do kolegium profesorów c. k. szkoły Politechnicznej i zaopatrzone w potrzebne dokumenta, tudzież w dowody dokładnej znajomości języka polskiego, należy wnieść do podpisanego Rektoratu przed upływem terminu konkursowego.

Z Rektoratu c. k. szkoły Politechnicznej.
We Lwowie, dnia 1 października 1884.

L. 3820. (6424 1—3)

Na mocy rozporządzenia Wysokiego Ministerstwa sprawiedliwości, z dnia 8 lutego 1884 l. 1605, rozpisuje się konkurs, celem obsadzenia posady drugiego nauczyciela przy zakładzie kary dla mężczyzn w Stanisławowie, z poborami XI klasy rangi, wolnem pomieszkaniem i wyznaczeniem rocznem 10 metr. kubicz. twardego, 4 metr. kubiczn. miękiego drzewa opałowego i 7 kilogramów świec stearynowych.

Ubiegający się o tę posadę, mają swoje należycie udokumentowane podania, z dowodem uzyskanej kwalifikacyi na nauczyciela szkół ludowych i znajomości języków: polskiego ruskiego, niemieckiego i rumuńskiego tudzież muzyki, wnieść w drodze przepisanej najdalej do końca października b. r. do Dyrekcyi zakładu kary dla mężczyzn w Stanisławowie.

Nadprokuratorya państwa.
Lwów, 2 października 1884

L. 5675. (6309 3—3)

Przy nowo utworzonym sądzie powiatowym w Bieczu są do obsadzenia posady: jednego kancelisty w randze XI. tudzież dwóch woźnych z roczną płacą po 250 zł., dodatkiem aktywalnym 25% płacy, umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową. Podania o te lub takież przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogące posady, w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach od 8 października 1884, do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym-Sączu.

Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, 25 września 1884.

Kuratele.

L. 7032. (6324 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi uchwałą z 21 sierpnia 1884 l. 8029 zezwolił na uznanie Nikefora Ławruka gospodarza z Starych Kut marnotrawcą kurator Iwan Gulij z Starych Kut.

C. k. sąd powiatowy.
Kuty, dnia 16 września 1884.

L. 4032. (6223 2—3)

Jan Jaszcz z Bobrowy uznany za głupkowatego. Kuratorem mianowano Szymona Pacochę z Bobrowy.

C. k. sąd powiatowy.
Dębica, 8 sierpnia 1884.

L. 2741. (6149 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości że Iwan Bołechan z Wyszkowa uznany został uchwałą c. k. sądu obwodowego w Samborze z 20 marca 1883 l. 3358 za marnotrawcę. Kuratorem dla niego mianowano Ołeksą Małańczuka z Wyszkowa.

Dolina, 30 grudnia 1883.

L. 3817. (6273 2—3)

Hnat Spodaryk gospodarz z Turza został marnotrawcą uznany. Kuratorem ustanowiono Łucia Załuskiego młodszego z Turza.

C. k. sąd powiatowy.
Łopatyn, dnia 21 lipca 1884.

L. 8187. (6426 1—3)

Sprostowanie.

L. 8187/civ. Edykt z dnia 5 września 1884 l. 7531, umieszczony w Gaz. Lwow. nr 202, 203, 204 do l. ins. 5649, dotyczy kurateli Szymona Giebułtowskiego, nie zaś Szymona Giebułkowskiego, jak mylnie wydrukowano w nadmienionych powyżej numerach, co się niniejszem prostuje.

C. k. sąd powiatowy.
Jasło, dnia 15 września 1884.

L. 16363 (6145 1—3)

Karol Majer kancelista przy kolei żelaznej Karola Ludwika uznany umysłowo chorym. Kuratorem Antoni Majer, zarządca p. Młodeckiego w Brodach.

C. k. sąd powiatowy.
Przemyśl, 13 wrzesnia 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 26037. (6336 1—3)

Ustanowienie jezdnego pocztowego na czas od 1 października 1884, do końca marca 1885.

Jezdne od konia i miriametra ustanawia się na czas od 1 października 1884, do końca marca 1885, jak następuje:

w dawniejszym obwodzie	za jazdy			
	Extra poczta		pocztą zwyczajną	
	zł.	ct.	zł.	ct.
Kraków, Sącz, Tarnów. Wadowice,	1	16	—	97
Rzeszów, Sanok Żółkiew	1	10	—	92
Brzeżany, Kołomyja, Lwów, Przemyśl	1	6	—	88
Sambor, Stanisławów, Tarnopol	1	3	—	86
Czortków, Stryj, Złoczów	1	1	—	84

Należytość za wóz kryty wynosi połowę, za niekryty czwartą częśc jezdnego za jednego konia i za miriameter

Czestne dla pocztyliona i należytość za smarowanie wozu pocztowego, pozostają niezmienione.

Lwów, dnia 30 września 1884.

(6413 1—3)

P. dr. Jan Lityński wpisany został z dniem 20 września 1884, do listy adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 20 września 1884.

Wyroki prasowe.

L. 18947. (6399)

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie uchwałą z dnia 23 września 1884 l. 17708 zmieniając uchwałę c. k. sądu krajowego karnego jako prasowego w Krakowie z dnia 13 września 1884 l. 17847 orzekł, iż zawarta w nr. 208 „Gazety Krakowskiej" z dnia 10 września 1884 w rubryce: „Kronika" korespondencya pod napisem: „Wspólnik Malankiewicza" zawiera w sobie istotę czynu występku z art. VII ust. z dnia 17 grudnia 1862 nr. 8 dz. u p., że zatem zarządzona przez c. k. Prokuratoryę Państwa konfiskata nr. 208 „Gazety Krakowskiej„ z dnia 10 września 1884 zostaje zatwierdzona i dalsze rozpowszechnienie tego nru zabronionem a zabrany nakład takowego ma być zniszczonym.

C. k. sąd krajowy karny.
Kraków, dnia 30 września 1884.

L. 18890. (6398)

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie uchwałą z dnia 23 września 1884 l 17707 zmieniając uchwałę c. k. sądu krajowego karnego jako prasowego w Krakowie z dnia 13 września 1884 l. 17846 orzekł, iż zawarta w nr. 208 „Czasu" z dnia 10 września 1884 w rubryce „Kronika miejscowa i zagraniczna" korespondencya poczynająca się od słów: „Rozprawa przeciw Malankiewiczowi" aż do: „przyjęto do straży policyjnej", zawiera w sobie istotę czynu występku z art. VII i VIII ust. z dnia 17 grudnia 1862 n. 8 d. u. p., że zatem zarządzona przez c. k. Prokuratoryę państwa konfiskata nr. 208 dziennika „Czas" z dnia 10 września 1884 zostaje zatwierdzoną i dalsze rozpowszechnianie tego nru zabronionem a zabrany nakład takowego ma być zniszczonym.

C. k. sąd krajowy karny.
Kraków, dnia 30 września 1884.

L. 1426. (6357 3—3)

Obwieszczenie.

Przy zborze izraelickim we Lwowie opróżnione zostało stypendyum dla jednego ucznia uczęszczającego do jednej z czterech wyższych klas realnych we Lwowie, fundowane przez p. Rożę Frenkl na uczczenie pamięci męża swego byłego adwokata krajowego i przełożonego zboru izr. we Lwowie dr. Hermana Frenkla

Stypendyum to składające się z odsetek kapitału 2000 złr. w listach zastawnych galicyjskiego banku hipotecznego udziela Przełożeństwo zboru izrael. we Lwowie z uwzględnieniem przedewszystkiem krewnych zmarłego dr. Hermana Frenkla, w braku takich ubiegających się, krewnych fundatorki, a w braku także takich przy szczególnem uwzględnieniu byłych wychowańców izrael. domu sierot we Lwowie.

Chcący się ubiegać o udzielenie powyższego stypendyum winni są udowodnić swoje ubóstwo, dobry postęp w naukach i moralne zachowanie się jakoteż w danym razie pokrewieństwo z ś. p. dr. Hermanem Frenklem lub fundatorką p. Rożą Frenkl albo że byli wychowańcami izrael. domu sierot we Lwowie.

Dotyczące podania wnieść należy do dnia 31 października 1884 u Przełożeństwa lwowskiego zboru izraelickiego.

Przełożeństwo zboru izraelickiego.
Lwów, dnia 30 września 1884.

(6387 1—3)

Ogłoszenie.

Na mocy uchwały wydziału wierzycieli z daty 24 lipca 1884 i protokołu komisarza konkursowego z dnia 9 września 1884 l. 50 podaje się do powszechnej wiadomości, że wszystkie do masy rozbiorowej spadku po ś. p. Berlu Grossfeldzie należące pretensye dnia 26 października 1884 także niżej sumy głównej ryczałtem, najwięcej ofiarującemu sprzedane będą.

Suma główna reprezentuje kwotę 4732 złr. w. a.

Licytacya odbędzie się w drodze oddania ofert w kancelaryi podpisanego zawiadowcy masy od godz. 3—5 po południu.

Każdej ofercie należy 10 prc. ofiarowanej za sprzedać się mające (przedmioty) pretensye kwoty jako wadyum dołączyć, w przeciwnym bowiem razie oferta nie będzie uwzględnioną.

Reszta ceny kupna ma być złożoną do 3 dni po nastąpionej ratyfikacyi oferty ze strony wydziału kredytowego do rąk podpisanego.

Ostateczne rozstrzygnienie co do przyjęcia lub odrzucenia oferty, zastrzega sobie wydział kredytowy.

Zawiadowca masy rozbiorowej spadku po ś. p. B. Grossfeldzie.
Dr WILHELM RASCH

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mięszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

---

poleca **Rybki** złote, żywe, 1 sztuka po 35 centów.

AKWARYA t. j. szkła i rezerwoary na złote rybki pojedyńcze, po 1 zł. 40 ct., 1 zł. 60 ct., 1 zł. 80 ct., 2 zł., 3 zł.

AKWARYA ozdobne z postumentami z majoliki lub terakoty, sztuka po 5 zł., 6 zł., 8 zł., 10 zł., 15 zł., 20 zł. i wyżej.

Calicot najtrwalszy materyał

na kalesony, sztuka na 10 par złr. 8.

Perkale białe **„Chiffon"**

z fabryki **Bened. Schrola Synów**

metr po 25, 30, 33, 35, 38, 44, 50, 58, 65 ct.

Dymki bawełniane

metr po 42, 60 ct.

Brylantyny, piki,

metr po cent. 36, 55, 60, 65, 70, 75, 80, 90 i 1 złr. 15 ct.,

poleca w wielkim wyborze

MAGAZYN

Markiewicza

we LWOWIE, plac Maryacki, l. 10.

(5944 3—?)

(6386 2-3)

Ogłoszenie.

Na mocy uchwały wydziału wierzycieli z daty 24 lipca 1884 i protokołu komisarza konkursowego z duia 12 września 1884 l. 31 daje się do powszechnej wiadomości, że cały do masy rozbiorowej Henicha Grünberga należący skład towarów wraz z urządzeniami sklepu i pomieszkania tudzież wszelkie do tejże masy należące pretensye dnia 23go października 1884 ryczałtem najwięcej ofiarującemu także niżej ceny szacunkowej sprzedane będą. Cena szacunkowa reprezentuje kwotę 5500 zł. wa.

Licytacya odbędzie się w drodze oddania ofert w kancelaryi podpisanego zawiadowcy masy od godziny 3—5 po południu.

Każdej ofercie należy 10 prc ofiarowanej za sprzedać się mające przedmioty kwoty jako wadyum dołączyć w przeciwnym bowiem razie oferta nie będzie uwzględnioną.

Reszta ceny kupna ma być złożoną do 3 dni po nastąpionej ratyfikacyi, oferty ze strony wydziału kredytowego do rąk podpisanego.

Ostateczne rozstrzygnienie co do przyjęcia lub odrzucenia oferty zastrzega sobie wydział kredytowy.

Zawiadowca masy rozbiorowej Henicha Grünberga.

Kołomyja, 2 października 1884.

Dr. Wilhlem Rasch.

Najprzedniejsze kuracyjne

Winogrona

feslawskie i badeńskie

w koszykach po 4, 5 i 6 kilo

najstaranniej opakowane, rozsełają i polecają (5966 8-10)

ST. MARKIEWICZ

w Rynku l. 42 i

Sadłowski i Markiewicz

w Rynku l. 23 we Lwowie.

Masło niesolone, deserowe, w paczkach 5cio kilogramowych, z opakowaniem i franco, po 5 złr. 50 ct. rozsyła zarząd dóbr **Nowe Sioło** koło **Stryja.** (6284 2-6)

Z wolnej ręki do wypuszczenia

Handel korzenny i wina

z lokalem, składającym się z jednego dużego sklepu z ładnem urządzeniem i zapasem towarów, jednego dużego pokoju, jednej sali bilardowej i trzech dużych piwnic, w którymto handlu chrześcianin szczęśliwe interesa robić może! bliższej wiadomości i umówienia pisemnie pod adresem **A. B. Przemyśl,** poczta restante. (6351 2—3)

Na sezon polowania

polecają

śrót, lotki, kule i kapsle,

uniwersalne smarowidło

nieprzemakalne do butów,

smarowidło podeszwochronne

czernidło i lakier

do skór

po najtańszych cenach

Hübner i Hanke we Lwowie.

(6320 15—?)



CHOROBY ZARAŹLIWE

Niedawne lub zadawnione, skrofuły, choroby skórne (liszaje, wyrzuty, strupy, trąd) i inne cierpienia naskórne, **spowodowane zanieczyszczeniem i zepsuciem krwi. Wrzody, gruczoły, reumatyzm, rany,** wrzody w ustach i w gardle, **nabrzmienia, narośle na kości,** strum, niemoc i drugorzędne i trzeciorzędne peryody syfilisu nabytego lub dziedzicznego.

Leczenie niezawodne i radykalne chorób najbardziej **zastarzałych i** najuporczywszych, nieustępujących przed żadną metodą lekarską, leczą się przez użycie.

BISCUITS D'OLLIVIER

Jedyne potwierdzone przez Akademję Medyczną w Paryżu

Jedyne upoważnione przez rząd francuski.

Jedyne, jakich używają w szpitalach Paryzkich.

24,000 FRANKÓW NAGRODY NARODOWEJ

Lekarstwo to, bardzo przyjemne w smaku, zalecane od lat przeszło 60 przez najznakomitszych lekarzy, jako najskuteczniejszy znany dotąd środek przeczyszczający krew, jest jedynem w całym świecie, jakie otrzymało wyżej wymienione tytuły i oznaki honorowe, co dowodzi jego znakomitej skuteczności.

Pod dobroczynnym wpływem tych biszkoptów apetyt powraca, funkcye żywotne przychodzą do normalnego stanu, a po kilku tygodniach leczenia chorzy spostrzegają, że wszystkie przypadłości chorobliwe nikną i zdrowie, choćby najmocniej podkopane przez zepsucie i zanieczyszczenie krwi, przychodzi do normalnego stanu.

Skład główny: **62, RUE DE RIVOLI,** *w Paryżu.*

Dostać można we Lwowie w aptece p. K. Mikolascha, w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego, w Warszawie w aptekach Pp. Dr. Th. Heinricha, Barcza etc. i w składach materyałów aptecznych Pp. Henr. Welta, Mroozowskieg i t. d. (4406 16—30)

Une personne connaissant en perfection le français, la musique, le dessin pouvant enseigner les objets scholastiques, mais seulement en français désire se placer comme Institutrice. **Rynek, Nr. 26 chez JAROSZ.** (6410 1 2)

Młyn wodny

o 4 kamieniach do wydzierżawienia w Czerwonej Woli, powiecie Jarosławskim. Szczegółowych informacyi udziela F. Kiuda nadleśniczy w Czercach, poczta Sieniawa. (6397 2—3)

Winogrona z Vöslau

szczepu włoskiego

poleca

Karol Bałłaban

na prowincyę rozseła odwrotną pocztą. (6 2? 6—?)

ZAPALENIE OSKRZELI, KASZEL, KATARY

KATARY piersi i osłabienie piersiowe, **SUCHOTY, Astmy**

Leczą się szybko i z pewnym skutkiem przez użycie

KROPEL LIWOŃSKICH

(GOUTTES LIVONIENNES)

Z Kreozotu drzewa bukowego, Smoły Norwegskiej i Balsamu Tolutańskiego

Pa TROUETTE-PERRET

Jest to środek niezawodny, leczący **radykalnie** wszelkie słabości **organów oddechowych,** zalecany przez **znakomitości lekarskie** jako jedynie skuteczny. Jedyny który nie tylko nie utrudza żołądka, ale go jeszcze wzmacnia i obudza apetyt. Dwie krople rano i wieczorem wystarczają do pokonania chorób piersiowych w najsilniejszych objawach.

Skład główny: TROUETTE-PERRET, 165 ulica Saint-Antoine, w PARYŻU, i w głównych aptekach.

Dla uniknienia fałszerstw wymagać należy *Stęmpel francuskiego Rządu* na każdym flakonie.

Dostać można wa Lwowie w aptekach Pp. Mikolascha i Krzyżanowskiego. W Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego. 986

JAN IHNATOWICZ

Fabryka we Lwowie, ulica Kopernika, liczba 3, Filia przy ul. Halickiej naprzeciw Bałłabana i w Krakowie, Sukiennice 20.

poleca:

NIGRETINA.

Po długiem doświadczeniu udało mi się wynaleźć wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. — Cena 1 złr.

Środki do wywabiania plam:

Odalina, wywabia plamy z kurzu, potu, tłuszczu, piwa, mleka, pleśni itp. 35 cnt. — **Benzolina,** wywabia plamy tłuste, pokostowe i maziowe 20 i 30 ct. — **Etilina** wywabia plamy z farb od podłogi, flakon 25 ct. — **Jawelina,** wywabia plamy owocowe i z wina czerwonego, flakon 20 ct. — **Oksalina,** wywabia plamy powstały z rdzy, krwi i atramentu.

Znakomite czernidło glicerynowe

pachnące, do obuwia, daje piękny połysk, miękczy skórę i chroni od pękania, pudełko 10 i 20 ct.

Smarowidło litewskie.

do obuwia i skór, miękczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą, pudełko 50 ct. i 1 złr.

Atrament czarny kampeszowy

nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy, flaszeczka po 10, 17, 25, 30, i 50 cnt.

Atrament niebieski, fioletowy, zielony, czerwony flaszeczka po 10 i 15 ct.

FARBY DO STEMPLI

niebieska, fioletowa, czerwona, czarna, flaszeczka po 15 cnt. 179

Powyższe wyroby zostały wyszczególnione 5 medaiami zasługi

Pierwszorzędna fabryka

Düsseldorfska

w Krakowie

poleca podług własnego systemu wyrabianą

Musztardę i Ocet

(prawdziwy winny i owocowy)

Produkta te przewyższają swoją jakością wszystkie dotychczas w monarchii wyrabiane lub wprowadzane fabrykaty. Do nabycia we wszystkich znaczniejszych handlach korzennych i delikatesów. (7499 6—?)

Ces. król. uprzyw.

galic. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje **we Lwowie** i przez Filie

w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

ASYGNATY KASOWE

4 procentowe płatne w 30 dni po wypowiedzeniu.

4½ „ „ „ 60 „ „ „

Lwów, 7 stycznia 1884.

DYREKCYA.

(Przedruk nie będzie płacony) (6360 2 ?)

Z drukarni Wł. Łozinskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarzadca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzy